Nr. 86. Sobota, 15 Kwietnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister rolnictwa zamianował c. k. leśniczych Romualda Koczyńskiego i Andrzeja Broniewskiego we Lwowie, tudzież Antoniego Góralczyka w Muszynie c. k. nadleśniczymi. Zarazem ustanowił Minister rolnictwa c. k. nadleśniczego Romualda Koczyńskiego zarządcą lasów i domen w Niepołomicach, zaś c. k. nadleśniczego Edwarda Weigla przeniósł z Niepołomic do Lwowa.

Pan Namiestnik przeniósł konceptowego praktykanta Namiestnictwa Władysława Kwaśniewskiego z Niska do Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 kwietnia

Już w przededniu terminu otwarcia ofert na nową emisyę renty jedni z zadowoleniem, nawet radością, inni z zgryźliwym przekąsem, wszyscy jednak zarówno stanowczo przekonać się mogli, że nowa operacya kredytowa państwa dokonywa się pod najpomyślniejszemi warunkami i wystawia piękne świadectwo tak kredytowi państwa jak i zarządowi skarbowemu. Smutny to fakt ale prawdziwy, że sprawa tak korzystna dla państwa nie wywołała tak jednomyślnego zadowolenia i uznania, jak to się stać powinno, jakby się to niezawodnie stało, gdyby dziś u steru stał dawny gabinet z łona stronnictwa wierno-konstytucyjnego wybrany. Ministrowi wierno-konstytucyjnemu, któryby wykonywał tak szczęśliwą operacyę kredytową, nigdy prawica nie odmówiłaby uznania a przynajmniej jej organa nie traktowałyby samego faktu zyskownej dla państwa operacyi kredytowej tak zawistnie, jak to czynią organa lewicy wobec najświeższego sukcesu ministra dr. Dunajewskiego. *N. fr. Presse* w kwaśnym humorze swoim, bodaj nawiasowo dorzuca uwagę, że nie jest to ministra zasługą, lecz dziełem konkurencyi ożywionej! Zdanie to stanowi pod względem logiczności *pendant* do dawniej przez ten dziennik wypowiedzianego paradoksu, że gniew Skobelewa i w ogóle panslawistów rossyjskich stanowi winę systemu hr. Taaffego, który wrzekomem forytowaniem żywiołu słowiańskiego zagraża Rossyi!

Rzecz to zaprawdę zdumiewająca, że dziennik tak pretensyonalny i tak zresztą dbały o wszystkie zalety dobrego produktu publicystycznego, tak się kompromituje niedorzecznemi uwagami, gdy wiedziony zaślepioną opozycyą szuka i znaleźć chce koniecznie ujemne strony tam, gdzie albo nie ma ich wcale, albo gdzie one nikną wobec stron dodatnich. Cóż znaczy to powiedzenie, że dobry rezultat nowej emisyi renty nie stanowi zasługi ministra skarbu dr. Dunajewskiego, bo— jest wyłącznem dziełem ożywionej konkurencyi! A komuż przypisać zasługę za wywołanie takiej konkurencyi? Może tym zakładom kredytowym, które przecież w sprawach pieniężnych nie znają żadnych względów politycznych lub partyjnych lecz kosmopolityczną miarą i kombinacyą oceniają wartość ofiarowanego na sprzedaż efektu? Interes wywołał konkurencyę, a że renta państwowa, oparta wyłącznie na sile kredytowej państwa, przedstawia tak świetny interes i tak jest chętnie przyjmowaną, to przecież stanowi zasługę tego, kto gospodaruje dochodami państwa, a tem samem bezpośredni wpływ wywiera na jego siłę kredytową. Tak jasno przedstawia się ta sprawa, że sama ignorancya bez przewrotnej tendencyjności nie mogłaby zamącić lub zakwestyonować tej jedynie słusznej, nawet jedynie możliwej konkluzyi.

Minister skarbu, a z nim cały gabinet, cały system obecny odnosi tryumf znakomity, o którym w przyszłości, gdy zamilkną spory polityczne, historya finansów austryackich i kredytu austryackiego wspomni niezawodnie z wielkiem uznaniem. Świat pieniężny ocenia siły finansowe państwa bardzo ostrożnie, a wobec kredytu państwowego jest zawsze skłonniejszym do nieufności aniżeli do złudzeń. Jeżeli więc świat ten tak się ubiega o rentę austryacką dziś, gdy państwo w jednej części swojego terytoryum musi prowadzić wielce mozolną i bardzo kosztowną wyprawę przeciw rozprószonym po wertepach bandom powstańczym — to fakt ten pozwala stawiać jak najlepszy horoskop dalszym skutkom inaugurowanej przez ministra dr. Dunajewskiego polityki skarkowej. A wiadomo, że właśnie polityka skarbowa stanowiła z początku słabą stronę gabinetu hr. Taaffego. że w pierwszym roku istnienia tego gabinetu lewica pewną była, iż polityka finansowa bez jej przyczynienia się sprowadzi niechybnie przesilenie tak dla niej pożądane.

Sprawy krajowe.

(Sprawa szacowania hipotek.)

(§) Ostatnie walne zgromadzenie delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego odesłało do osobnej z siedmiu członków złożonej komisyi cały szereg wniosków mających na celu reformy w sposobie szacowania hipoteki i udzielania pożyczek. W myśl uchwały walnego zebrania miała ta komisya zastanowić się nad wnioskiem i przedłożyć uchwały swe radzie nadzorczej, do której należy znowu decyzya, czy dla sprawy tej ma być zwołane nadzwyczajne walne zebranie delegatów. Komisya w tych dniach skończyła pracę swoją. Z przedłożonych protokołów jej obrad okazuje się, że większa część wniosków upadła lub została cofnięta. Pozostały jednak do załatwienia dwa główne, można powiedzieć najgłówniejsze, t. j. wniosek p. Marassego o zmianę § 29 statutu Towarzystwa celem podniesienia wysokości pożyczek na $^3/_5$ wartości hipoteki i wniosek p. Starowiejskiego o przyjęciu dochodu z prawa propinacyi jako czynnika przy oszacowaniu dóbr.

O wniosku p. Marassego komisya wydała właściwie tylko ogólnikową opinię w tym duchu, że cel zamierzony da się osiągnąć bez zmiany statutu, przez przyjęcie do regulaminu odmiennych postanowień o oszacowaniu budynków. W obecnem brzmieniu regulamin stanowi, że jeżeli niema dostatecznych budynków gospodarskich dobrom odpowiadających lub jeżeli budynki znajdują się w złym stanie, komisya szacunkowa osądzić ma w przybliżeniu koszta postawienia budynków potrzebnych a nieistniejących, oraz koszta naprawy budynków istniejących i uzyskaną w ten sposób sumę kosztów od wartości kapitałowej dla wszystkich gruntów obliczonej potrącić. Z ogólnej wartości dóbr przy szacowaniu oznaczonej potrącona będzie szósta część dla otrzymania czystej wartości ziemi bez odpowiednich budynków. W końcu dopiero ma komisya szacunkowa opisać budynki rzeczywiście istniejące i podać wartość każdego z osobna.

O wniosku p. Starowiejskiego komisya wydała uchwałę jasno określającą żądanie. Chodzi o to, aby pożyczki udzielane były do wysokości trzykrotnego dochodu według orzeczeń prawomocnych krajowej komisyi propinacyjnej, z tem jednak ograniczeniem, że udzielona na tej podstawie pożyczka przenosić nie może dziesiątej części wartości ziemi.

Otrzymawszy elaborat specyalnej komisyi o obu wnioskach, rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego ma teraz rozstrzygnąć pytanie, czy sprawę tę należy traktować jako naglącą na umyślnie w tym celu zwołanem nadzwyczajnem walnem zebraniu delegatów. Na posiedzeniu rady nadzorczej poświęconem załatwieniu powyższej kwestyi, wystąpił sam prezes rady pan Oktaw Pietruski z motywowanem przedstawieniem przeciw wnioskowi, oświadczając. że oba. jako

---

Wystawa sztuk pięknych w Wiedniu

I.

Od kilku lat dążył Wiedeń do tego, aby mieć peryodyczne wielkie wystawy sztuki w rodzaju paryskiego salonu i aby o ile możności ściągać kupców na obrazy. Teraźniejsza wystawa międzynarodowa jest nowym krokiem na tej drodze, a Wiedeń, który dotąd jest tylko *eine Kunststadt*, ma się zamienić na *Künstlerstadt*, to jest na miasto, w którem artyści nietylko będą mieli nadzieję zyskiwania pochwał, ale także i nabywców na swe dzieła. Ruchliwe towarzystwo artystów pod wodzą br. Zichego i Makarta, które zbudowało *Künstlerhaus*, podjęło się i powyższego zadania. Biurokratyczny *Kunstverein*, urządzający swoje wystawy przy *Tuchlauben*, zazdrościł młodemu towarzystwu i stawiał mu nie jedną przeszkodę — ale koniec końcem pp. Zichy i Makart przeprowadzili myśl swoją zwycięzko i przybudowali dwa boczne pawilony do dotychczasowego domu przy *Lothringerstrasse*, aby módz godnie u siebie przyjąć nietylko austryackich ale i obcych malarzy.

Jak to najczęściej bywa z przeróbkami i przestawkami, tak i przemiana skromnego *Künstlerhausu* na międzynarodową świątynię sztuki nie bardzo się powiodła. Wprawdzie duże sale od ulicy Gizelli zupełnie odpowiedziały oczekiwaniom, ale tak przedsionek do tych sal, jak i pokoje i zakamarki, łączące nowe pawilony z dawnym domem — najnieszczęśliwszy przedstawiają widok. Obrazy nie mają w nich dostatecznego światła, a zwiedzający musi ciągle uważać, aby zapatrzywszy się na jaką malowaną Włoszkę lub Hiszpankę, nie spadł ze schodów, których jest wszędzie pełno. Dwie piękne duże sale odstąpiono Francyi i Niemcom; Belgii i Hiszpanii dano dość niepokaźne pokoje, austryaccy zaś artyści pozostali w dawnym domu, w sali znanej z wystaw obrazów Wereszczagina i Munkaczego. Obok Austryi musiały się pomieścić Włochy, Dania, Holandya, Węgry, Szwecya i Norwegia.

Polskich obrazów nie wiele, a z nich obraz Brandta znajduje się w oddziale niemieckim. obrazy Gierymskiego, Alchimowicza, Osichowskiego, Gersona, tudzież akwarela Fałata w dość ciemnych aneksach, a wreszcie płótna Wojciecha Kossaka i Kozakiewicza w głównej sali austryackiego oddziału. Źle się stało, że tak słabo reprezentowaną jest polska sztuka, bo usuwanie się nigdy dobrych nie pociąga skutków. Ktoś rozpuścił wieść, że *Künstlerhaus* Matejce robi trudności w przyjęciu jego obrazu; wieść była najfałszywszą, bo zarząd wystawy uprzedzająco zawsze grzecznym jest dla krakowskiego mistrza. Ludzie, którzy zawsze z chęcią na wiatr oponują, zaczęli jednak rozsiewać ową fałszywą wiadomość i agitować, aby Polacy nie przysyłali swoich dzieł na wystawę — i dzięki tym dobrym, nibyto wielce patryotycznym chęciom bardzo skromnie wyglądamy na wystawie wiedeńskiej wobec innych narodów. *Künstlerhaus* nie był nawet w zasadzie przeciwnym temu, aby w austryackim oddziale pomieścić razem wszystkie polskie płótna, ale pokazało się, że tych płócien za mało. Panowie, co tak skorzy do oponowania wszelkiej dodatniej myśli, wybierają się wprawdzie na wystawę do Rzymu — ale Rzym daleko, a zresztą odpowiedniej było wystąpić całą siłą w pobliskim nam Wiedniu, aniżeli przygotowywać ów artystyczny najazd na Rzym, który daj Boże, żeby się także nie skończył fiaskiem. Zdaniem naszem nie mało zawiniły krajowe towarzystwa sztuk pięknych, że z założonemi rękami przypatrywały się, jak urządzają wiedeńską wystawę, a w szczególności towarzystwo krakowskie, które już we własnem muzeum ma niejeden nowszy obraz, godny wystaw zagranicznych. I inne zresztą narody nie przysyłały samych płócien zdjętych świeżo ze sztalug, ale np. w oddziale niemieckim umieszczono utwory, które od dawna stanowią ozdobę drezdeńskiej lub monachijskiej galeryi, a w austryackiej wystawie znajduje się dawno znana *Kleopatra* Makarta, tudzież niejeden dawniejszy obraz. Nie mówię już o oddziale francuskim, belgijskim, w których wiele rzeczy spostrzegłem znanych mi z różnorodnych wystaw.

Pozbierajmy te okruchy polskiego malarstwa, które się na wystawie znajdują. Góruje w nich naturalnie obraz Brandta, spore płótno, przedstawiające grupę ludzi jadących na polowanie, a zatrzymujących się w zimowy poranek przed polną karczmą, aby wychylić blaszankę. Obraz ten nosi wszystkie cechy i zalety znakomitego naszego malarza, któremu zawsze wdzięczni jesteśmy, ile razy przejdziemy koło jego obrazu za to, że się podpisuje „Józef Brandt z Warszawy". Przy zachłanności niemieckich pisarzy na obce talenta, potrzebna bardzo ta asekuracya, aby Brandt za lat kilka nie stał się szczero-germańskim, monachijskim malarzem. W ogóle dziwnie trudno niemieckim pisarzom zdobyć się dla nas na sprawiedliwość; w wydanym np. świeżo biograficznym słowniku artystów dra. Hermana Müllera, znajdujemy zaledwie 12—14 polskich nazwisk, a z nich rzeźbiarz Brodzki i któryś z malarzy zaliczeni zostali do rossyjskich artystów. Obowiązkiem więc jest malarzy, bronić się przeciw tym anneksyom.

Ktoby chciał studyować Brandta, ma obecnie dobrą w Wiedniu po temu sposobność. Jeden z najdawniejszych obrazów mistrza, malowany w r. 1865, przedstawiający przejście Czarneckiego pod Koldyngą, znajduje się w galeryi akademii sztuk pięknych na Schillerplatz, drugi, *Wyjazd o świcie na polowanie*, można widzieć w salonie artystycznym Muthkiego i Wawry, trzeci, *Walkę jezdzca polskiego z dwoma Turkami o sztandar*, jest wystawiony u Schnella, a czwarty wreszcie, o którym mówiliśmy, na powszechnej wystawie. Scena walki z Turkami lub Szwedami, polowania, jarmarki na konie — oto tematy, których Brandt tak świetnym stał się specyalistą. Brandt pracuje od r. 1863, i od tego czasu wymalował przeszło 80 większych obrazów. Dzieła jego zdobią galeryę w Berlinie, Wiedniu, Monachium, Stuttgardzie i Frankfurcie, a przez cały ciąg swej pracy ani razu nie sprzeniewierzył się tematom ojczystym, polskim; wszędzie niesie ze sobą ową wietrzną woń stepu, albo świeżość pierwszego przymrozka, właściwą naszym zakarpackim równinom. Brandt też stoi w ciągłej styczności z krajem, w zimie tylko mieszka w Monachium a w lecie czerpie znowu zapas ojczystych natchnień w swoim Orońsku, w Radomskiem.

Po Brandtcie należy się na międzynarodowej wystawie pierwszeństwo *Żydom w synagodze* Kozakiewicza, sporemu obrazowi, o pięknym kolorycie i starannem wykończeniu. Przypominamy sobie, że Kozakiewicz malował już raz żyda, krakowskiego handlarza starzyzny, jaki mu utkwił w pamięci z młodocianych wspomnień krakowskich—tym razem uderzył artysta w wyższy ton tych

dążące do rozszerzenia hipoteki, mogą zgubnie wpłynąć na kurs listów zastawnych i w ogóle na rozwój Towarzystwa, co zaś jest zgubnem, tego nie należy przyspieszać, lecz owszem usuwać.

Wniosek rozszerzenia kredytu na $^3/_5$ wartości dóbr za pomocą odmiennego sposobu szacowania budynków przedstawiony został przez komisyę specyalną w formie tak ogólnikowej, że już z tego powodu na razie nie kwalifikuje się za przedmiot obrad walnego zgromadzenia, któremu należy przedkładać wnioski ściśle sformułowane. W sprawie przyjęcia dochodu propinacyjnego jako czynnika przy oszacowaniu hipoteki, wniosek został ściśle sformułowany, więc przeciw niemu głównie wystąpił prezes rady nadzorczej. Dochód propinacyjny, jak wykazują doświadczenia w różnych stronach kraju poczynione, w ostatnich czasach zmniejsza się nieustannie wskutek udzielanych koncesyj na handel słodzonemi trunkami i innych przyczyn, które się usunąć nie dadzą. Wobec takiej nieprzerwanie wzmagającej się deprecyacyi, prawo propinacyjne nie kwalifikuje się na podstawę pożyczek z 40-letnią amortyzacyą. Wiadomo zresztą, że prawo propinacyjne wskutek ustawy krajowej, przed czterma laty w życie wprowadzonej, ma kres bliższy od powyższego terminu amortyzacyjnego, bo nie potrwa już dłużej nad lat 28. Dochód z propinacyi służy dziś w razie egzekucyi jako źródło zaspokojenia pretensyj, jeżeliby grunta i budynki nie zapewniały dostatecznego pokrycia. W razie udzielania pożyczek na prawo propinacyi musiałaby naturalnie ucierpieć pewność odzyskania należytości.

Obciążenie prawa propinacyi pożyczką stanowiłoby tylko pośrednie rozszerzenie hipoteki po nad połowę wartości dóbr, a takie rozszerzenie byłoby zdaniem wytrawnych gospodarzy i znawców stosunków krajowych zgubnem tak dla właścicieli hipoteki jak i właścicieli listów zastawnych, a w konsekwencyi i dla biorących pożyczki. Ogólnie panuje przekonanie, że dziś właściciel majątku tylko do połowy zadłużonego z trudnością i z najwyższem wytężeniem utrzymać się może przy własności ziemi. Ciągłe przechodzenie majątków w obce ręce wymownie stwierdza fakt, że dziś ziemia nie przynosi takiego dochodu, aby właścicielowi obok utrzymania dawała możność umarzania znaczniejszych ciężarów. Chwilowo wygodnem wydaje się uzyskanie znaczniejszej pożyczki (po nad połowę wartości) ale zgubne skutki są nieuniknione i wkrótce uczuć się dadzą. Już dziś w sposób zatrważający wzrasta liczba egzekucyi na majątkach ziemskich i cyfra zaległości u dłużników Towarzystwa kredytowego. Z jednego miliona wzrosły te zaległości w ostatnich kilku latach na 1,500.000 złr. i prześcignęły już zapasy funduszu rezerwowego, jakim Towarzystwo kredytowe rozporządza. Według §§. 1 i 2 statutu Towarzystwa poręczają wszyscy jego członkowie do pewnego stopnia dopełnienie zobowiązań członków zalegających ze spłatą. Gwarancya ta już dziś przy ograniczeniu pożyczek do połowy wartości dóbr przedstawia cyfrę poważną. Podniesienie tej gwarancyi do wyższej cyfry, natrafić może nawet na skrupuł pewny, gdyż członkowie poręczyli w swoich skryptach tylko to, do czego na mocy dziś obowiązujących norm obowiązani byli.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego dopiero w tych dniach rozstrzygnie ostatecznie kwestyę, czy ma być zwołane nadzwyczajne walne zebranie delegatów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zamach na Strelnikowa.)

Znajdujemy w odeskiej korespondencyi do *Presse* następujące szczegóły o zamachu na życie generała Strelnikowa:

„Strelnikow był jeszcze jako prokurator wojennego sądu okręgowego w Kijowie solą w oku dla nihilistów, okazał bowiem wiele energii i zręczności w oskarżeniach przeciw obwinionym. W ostatnich czasach został Strelnikow mianowany naczelnym sędzią śledczym we wszystkich ważniejszych procesach politycznych. Przybywszy do Odesy rozwinął niezwykłą działalność i poczynił odkrycia tajnych drukarni, miejsca schadzek spiskowców, oraz aresztował mnóstwo członków tajnych stowarzyszeń. Wskutek tego nihiliści poprzysięgli mu zemstę i śmierć.

Strelnikow mieszkał w hotelu krymskim razem ze swoim pomocnikiem w urzędzie, prokuratorem sądowym Koczukowym z Kijowa. Na trzy tygodnie przed zamachem zamieszkał w tym samym hotelu młody, może 20-letni człowiek, nazwiskiem Ostrogorskij, który prawdopodobnie miał dokonać skrytobójstwa, bo chodził krok w krok za generałem. Obadwaj wysocy urzędnicy chodzili zawsze po południu na przechadzkę po bulwarze nadmorskim, a Strelnikow miał nawet w końcu tego bulwaru ulubioną ławkę, na której siadywał przypatrywać się falom morskim. W dniu zamachu nie towarzyszył Kuczukow generałowi, lecz z innymi znajomymi udał się zaraz po obiedzie do domu.

Skoro Strelnikow usiadł jak zwykle na ławeczce, przeszedł tamtędy kilka razy tam i napowrót młody jakiś człowiek bardzo przyzwoicie ubrany, następnie przelazł przez barierę, zbliżył się po za plecami, do zapatrzonego w morze generała i dał do niego ognia z rewolweru, przyłożywszy go prawie do głowy Strelnikowa. Gdy ugodzony kulą śmiertelnie generał, zalany krwią upadł na ławkę, spuścił się skrytobójca na dół ku ulicy Prymorskaja i usiłował zrazu ukryć się w zaroślach wzgórza, namyślił się jednak inaczej, skierował swe kroki na ścieżkę wiodącą do placu Kwarantanny, ażeby dobiedz do swego towarzysza, który nań czekał z dorożką. Tymczasem na bulwarze powstał hałas a za skrytobójcą odezwały się ze wszystkich stron głosy: "Trzymajcie go! łapajcie!" Gromadka robotników powracających po pracy usiłowała odciąć drogę uchodzącemu, ustąpiła jednak po kilku wystrzałach z rewolweru, którymi sprawca zamachu ranił kilku robotników. Skrytobójca dobiegł do dorożki, towarzysz jego zaciął już konia i byliby obadwaj uszli, gdyby nie nadciągnął szereg wozów ładownych, które zatamowały przejazd. Z urzędu celnego wybiegło kilku urzędników, a robotnicy, którzy, przed chwilą chcieli zatrzymać zabójcę, nadbiegli także z pomocą. Rozpoczęła się walka, w której bardzo żywy udział brał wspólnik sprawcy przebrany za dorożkarza. Urzędnik celny Ignatowicz został raniony sztyletem, w końcu jednak pokonano broniących się szalenie skrytobójców i gdyby w tej chwili nie była nadeszła policya, ludność byłaby wykonała wyrok doraźny na zabójcach.

Pomiędzy spieszącymi z pomocą umierającemu generałowi, pierwszym był generał Hurko, który mieszkał w bliskości i usłyszawszy wystrzały, przybiegł niezwłocznie na miejsce dokonanej zbrodni. Ale Strelnikow nie mógł już odpowiedzieć na żadne pytanie Hurki. Umierającego przeniesiono do najbliższego hotelu petersburskiego, dokąd przybyła zaraz komisya sądowa i przed którym postawiono wartę honorową. Tam odbyło się pierwsze przesłuchanie, przy którem skrytobójca nazwał się naprzód Kessagorskij, lecz po chwili przyznał, że to fałszywe nazwisko; towarzysz zabójcy nazwał się Stepanowem.

Opowiadają, że jakieś dziecko, które siedziało koło matki na bulwarze w pobliżu generała, widziało scenę zabójstwa i zawołało: „Mamo, co on robi?“ Ale w tejże chwili rozległ się wystrzał a kobieta zemdlała z przerażenia. Podobnież żyd jakiś, widząc upadającego, krwią zbroczonego generała, stracił na kilka minut przytomość i władzę nad sobą.

Skrytobójca zeznawał dalej, iż pochodzi z gubernii Włodzimierskiej i nazywa się K. a towarzysza swego podawał za właściciela dóbr ziemskich z Tyflisu. Znalezione jednak u obydwu pasporta, sfałszowane jak się przekonano, dowodziły, że winni nie mówią prawdy. Towarzysz skrytobójcy mieszkał także w hotelu krymskim na trzeciem piętrze. Główny sprawca był zaopatrzony w rewolwer i w sztylet o klindze kilka cali szerokiej, a towarzysz jego miał przy sobie dwa rewolwery i dwa sztylety niezwykle długie. Obaj mieli przy sobie pieniądze.

Na kilka dni przed dokonaniem zamachu sprawcy zapytywali faktora, niejakiego Barabaszewa, czy nie ma konia do sprzedania. Barabaszew nie miał, lecz zaprowadził ich do handlarza koni Spiro, u którego nabyli konia za 215 rubli.

W przeddzień zamachu sprawcy wynajęli od niejakiego Baranowa dorożkę, na zaręczenie Barabaszewa, iż zwrócą ją w czasie oznaczonym. Jeździli nią tego dnia i zwrócili wieczorem. Nazajutrz wynajęli dorożkę powtórnie i wiadomo już do jakiego posłużyła im celu.

Obu wspólników zbrodni kazano odfotografować, u obu znaleziono paszporty na różne nazwiska. Sztylety były ostre jak brzytwy a rewolwery największego kalibru.

Kiedy żonie zamordowanego generała pokazano fotografie obydwóch zbrodniarzy, wskazała portret rzeczywistego skrytobójcy mówiąc: „Ten zamordował mego męża!“ Na zapytanie, zkąd wie, że właśnie ten z pomiędzy obu był zabójcą, odpowiedziała, że widywała go często w Kijowie, jak chodził ciągle w pobliżu mieszkania generała.“

(Traktat francusko-hiszpański.)

Madrycka Izba deputowanych rozpoczęła w dniu 10go b. m. dyskusyę nad traktatem handlowym francusko-hiszpańskim, który jak wiadomo, stał się powodem a przynajmniej pretekstem do zamieszek w Barcelonie i ogłoszenia dziś już zniesionego stanu oblężenia w całej Katalonii. Na ostatniem posiedzeniu kortezów przed świętami, odbytem d. 4 b. m., opozycya czyniła wszelkie wysilenia, ażeby opóźnić otwarcie rozpraw, przewlekając według systemu obstrukcyonistów irlandzkich dyskusyę nad projektami finansowemi ministra skarbu Camacho. Tym sposobem stronnictwo Canovasa del Castillo chciało dać czas agitacyi uorganizowanej w Katalonii, ażeby się rozwinęła należycie i stała groźną. Prezes gabinetu Sagasta nie dopuścił jednak do tego. Zażądał od prezesa Izby, ażeby zawiesił dyskusyę nad projektami finansowemi i zapisał ją na pierwszem miejscu porządku dziennego posiedzenia, które odbyć się miało w drugie święto wielkanocy. Prezes Izby, Posada Herrera, uczynił zadość temu życzeniu i wezwał sprawozdawcę pomimo spóźnionej pory, ażeby odczytał sprawozdanie.

Tym sposobem w poniedziałek wielkanocny Izba przystąpiła już do drugiego czytania traktatu. Mowcy opozycyjni występowali w obronie rękodzielników katalońskich i starali się udowodnić bezzwłoczny upadek przemysłu krajowego. Zdaniem jednego z mowców, deputowanego Baro, nowy traktat pociągnie za sobą natychmiastowe zamknięcie wszystkich fabryk na półwyspie, emigracyę robotników i ruinę kraju.

Sprawozdawca komisyi deputowany Acuna odpowiedział zwycięzko na te czarne przepowiednie protekcyonistów, cytując rozmaite artykuły nowego traktatu na dowód, że traktat ten bynajmniej nie pozbawia przemysłowców katalońskich słusznej opieki. Nowa taryfa nie uwalnia od cła wyrobów francuskich tylko obniża cło w pewnym stopniu, lecz zawsze jeszcze pozostanie ono dosyć wysokiem, ażeby przemysł kataloński mógł wytrzymać konkurencyę z zagranicą. Natomiast wina, które stanowią główny produkt wywozowy w Hiszpanii, poddane będą minimalnym opłatom przy wprowadzeniu do Francyi.

Jeden z mowców opozycyjnych Romero Robledo, który zasiadał w gabinecie Canovasa del Castillo, dowodził, że Hiszpania powinna uczynić wybór między postanowieniami traktatu i przyjąć te tylko, które są dla niej korzystne, a odrzucić te, które mają na widoku interes Francyi. Były minister nie był jednak w stanie wyjaśnić, jakim sposobem Hiszpania zmusiłaby Francyę do przyjęcia tak jednostronnego traktatu.

Dyskusya jeszcze nie jest skończona, z dotychczasowego jednak jej toku i usposobienia większości, wnosić należy, że gabinet Sagasty wyjdzie z walki zwycięzko i uzyska od kortezów zatwierdzenie przedłożonego traktatu.

(Reforma systemu rządu w Turcyi).

Podaliśmy niedawno na tem miejscu podług korespondencyi *Frankf. Ztg.* niektóre szczegóły o dwoistości władz najwyższych, jaka istnieje obecnie w Turcyi, nielegalnie wprawdzie ale faktycznie, i o tem, że rząd pałacowy bezpośredniego otoczenia sułtana, działający w wielu sprawach na własną rękę z pominięciem Porty, ulega głównie wpływom trzech urzędników niemieckich, którzy wstąpili do służby tureckiej: Wettendorfa, Göschena i Bertrama Obecnie znajdujemy w dziennikach wiadomość, że trzej ci urzędnicy wypracowali projekt zasadniczej reorganizacyi władz rządowych w Turcyi i że sułtan już zatwierdził główne postanowienia tego projektu.

Według tego, co dzienniki podają o treści wspomnianego projektu, ma być w Turcyi ustanowionym urząd wielkiego kanclerza, *vekili mutlak*. Dostojnik ten służyć będzie za pośrednika pomiędzy sułtanem a ministrami. Ministrowie będą odpowiedzialni każdy za swój wydział i będą zostawali pod zwierzchnictwem rady dyscyplinarnej, obowiązanej czuwać nad tem, ażeby postanowione reformy zostały należycie wykonane. Ustroj ten jest, jak się zdaje, rodzajem połączenia instytucyj niemieckich z rossyjskiemi, gdyż nadaje kanclerzowi władzę podobną do władzy ks. Bismarcka w Niemczech, a radzie dyscyplinarnej atrybucye podobne do Rady państwa w Rossyi. Ciekawą jest niezawodnie rzeczą, kto w razie wejścia w życie tego projektu zostanie powołany na muzułmańskiego Bismarcka.

Obok rady ministrów projekt, o którym mówimy, ustanawia komitet doradczy, w którym urzędnicy niemieccy będą mieli wpływ przeważny. Komitet ten — rodzaj drugiego wydziału kancelaryi carskiej — zależeć ma bezpośrednio od sułtana i zajmować się będzie rozbiorem ważnych spraw, opracowaniem projektów reform, kodyfikacyą ustaw i t. d. Ostateczna decyzya we wszystkich sprawach większej wagi należeć będzie do sułtana.

---

wspomnień, a duże, piękne, wyraziste twarze modlących się wyznawców starego zakonu zwracają na siebie uwagę w austryackim oddziale. Każdy naród, każda szkoła malarska ma pewne ulubione tematy, do których wraca z upodobaniem, Włosi do charakterystycznych ubogich mnichów, Hiszpanie do typów Andaluzyi, Francuzi do rybaków i marynarzy z Bretanii — nasi malarze niejedno już wynieśli studyum z bożnicy, z życia ubogich żydów, które z daleka, na obrazie, tak jest malowniczem. Pominąwszy już utwory Gottlieba, dość mi wspomnieć Leopolskiego *Żydów w synagodze*, Kostrzewskiego *Pogrzeb żydowski* itd.

W pobliżu obrazu Kozakiewicza jest płótno Wojciecha Kossaka, przedstawiające manewry w Sądowej Wiszni, płótno znane i opisywane po cesarskiej podróży do Galicyi, jak wiadomo własność krakowskiego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Duży portret p. marszałka Zyblikiewicza ani zaletami pędzla ani podobieństwem i charakterystyką nie zalicza się do uwagi godnych dzieł młodego, utalentowanego artysty. W zaułkach domu wystawy, w półcieniu, traktowane po macoszemu wiszą cztery, co do rozmiarów dość duże obrazy polskich malarzy: Gersona, Gierymskiego, Alchimowicza i Piechowskiego z Warszawy. Obraz Gersona przedstawia śmierć Przemysława I, a mianowicie chwilę, w której król polski został zamordowany przez margrabiów brandenburskich w Rogoźnie, dnia 6 lutego 1296 r., i należy do lepszych płócien zasłużonego warszawskiego profesora. Alchimowicza obraz, znany już z paryskiego salonu, a później z krakowskiej wystawy *Kasper Karliński*, oddany w chwili, gdy zapala lont na murach Olsztyna, jest płótnem starannie malowanem, ale cokolwiek konwencyonalnem. P. Alchimowicz nie jest naszem zdaniem historycznym malarzem, jego *Lizdejko na ruinach świątyni Perkuna* także nie mógł wzbudzić większego interesu — natomiast w tematach, które artysta czerpał z życia, jak w swych *Obrazach z Sybiru*, w *Dożynkach na Litwie*, stoi daleko wyżej, i szkoda, żeby to pole porzucał. Gierymskiego scena kostiumowa z XVIII wieku, towarzystwo siedzące w ogrodzie przy butelce wina — nia należy do pierwszorzędnych utworów artysty. Bardzo natomiast, ale w sposób wielce dla nas niepochlebny, zwraca na siebie uwagę płótno Wojciecha Piechowskiego. Nie dobrze zrobił p. Piechowski, posyłając do obcej stolicy obraz niesmaczny i nawet brutalny, wiejską pijatykę, i do tego jeszcze przy ślubnym objedzie, w obec panny młodej. Żadnej myśli w obrazie, ani humoru, ani dowcipu — scena prostacka, apoteoza gminnego opilstwa. Dotąd żaden malarz polski nie wywiózł z kraju takiego tematu za granicę — a dziwimy się, że ktośkolwiek ze znajomych nie ostrzegł p. Piechowskiego, aby tego rodzaju produktami nie chwalił się przed obcymi.

Pozostaje nam jeszcze p. Julian Fałat, młody akwarelista krakowski, a o nim pomówić warto. P. Fałat jest rodem z Galicyi, kształcił się jakiś czas w Monachium, był już we Włoszech, pracuje obecnie pod Matejką — a niebawem wybiera się na dłuższy pobyt do Rzymu. Przysłał on dwie akwarelle na wiedeńską wystawę; jedna przedstawia typ kobiecy, bardzo udatny, druga księdza posypującego popiołem głowy kilku pobożnym, klęczącym na stopniach ołtarza. Całych postaci nie widać na obrazie, ale tylko charakterystyczne twarze, rozmiarów więcej niż połowy naturalnej wielkości. P. Fałat zdaje się zapowiadać znakomity talent, maluje śmiało, szeroko, z niepospolitą werwą. Malowanie jednak tak wielkich głów, jaki uważamy już na drugim jego obrazie, nie zdaje nam się odpowiedniem do wodnych farb. Anglicy, którzy najwyżej może z dzisiejszych narodów doprowadzili w tym rodzaju malarstwa, wystrzegają się brania za temat do akwarell dużych twarzy, przedmiotów o wielkiej powierzchni — i zdaje nam się, że mają słuszność. Prawdziwie bowiem piękny ton da się wodnemi farbami osiągnąć tylko przy więcej miniaturowym sposobie malowania. Jedyny dobry wyjątek w tej mierze, jaki nam się widzieć zdarzyło, jest znany w kraju dostatecznie duży portret ojca Tepy, malowany przez syna, w którym artysta umiał zastosować w sposób mistrzowski akwarellę do dużej postaci. Ale też portret ten jest właściwie tylko wielką miniaturą. Dlatego też o wiele więcej aniżeli *Popielec* stawiamy inną akwarellę Fałata, a mianowicie scenę *Przy studni*, którą widzieliśmy w pracowni artysty. P. Fałat nie przekroczył tam zwykłej miary postaci, kwalifikującej się do wodnych farb, i stworzył obraz prawdziwej piękności co do tonu i kompozycyi. Obawialibyśmy się, że idąc obraną w *Popielcu* drogą, mógłby p. Fałat zostać *impressyonistą*, malować jakto mówią *à la manière française* — to znaczy szerokiemi pociągnięciami pęzla, bez należytego wykończenia — co w akwareli zasługą być nie może.

Oto wszystko co mamy z naszych rzeczy na wiedeńskiej wystawie, a wielka szkoda, bo obok innych narodów giniemy zupełnie. Siemieradzki wystawia swój obraz w Berlinie, Matejko w Warszawie i Krakowie, gdyby już tylko rzeczy tych dwóch mistrzów znalazły się były w Wiedniu, bylibyśmy wyszli z wystawy z honorem.

K. Ch.

(Wychodźtwo w Niemczech).

Naprężone i niepewne stosunki, jakie w przeciągu lat dziesięciu wyrodziły się w cesarstwie niemieckiem na polu społecznem i ekonomicznem, stały się powodem, iż wychodźtwo z cesarstwa przybiera charakter tłumny, epidemiczny, wszelkie też zabiegi mające na celu powstrzymanie gorączki emigracyjnej nie odniosły dotychczas żadnego skutku. Owszem zanosi się na to, że statytystyka wychodźtwa w roku bieżącym wykaże liczbę przewyższającą znacznie cyfrę roku ubiegłego, w którym przeszło 250.000 osób udało się za morze. W styczniu i lutym oraz w pierwszej połowie marca b. r. wsiadło na okręta w portach niemieckich około 50.000 emigrantów, między którymi drobny tylko procent stanowiła ludność nie-niemiecka. Głównego kontyngensu dostarczają wychodźtwu północne i wschodnie prowincye, a świat włościański najsilniej jest reprezentowany w tej wędrówce rasy germańskiej. Między wychodźcami znajduje się jednakże wielu górników i robotników z fabryk wyrabiających cygara i papierosy. Pierwsi pomimo znacznego wzmożenia się produkcyi węgla oczekiwali nadaremnie podniesienia płac, drugich wypędza za morze grożące widmo monopolu tytuniowego, który pozbawi prawdopodobnie tysiące rąk dość zyskownego dotychczas zarobku.

Ponieważ przyrost ludności w Niemczech wynosi rocznie przeciętnie 560.000 mieszkańców, przeto epidemia emigracyjna nie przedstawiałaby się zbyt groźnie, gdyby nie ta okoliczność, że w szeregach wychodźców przeważają żywioły energiczne, zdrowe, przedsiębiorcze i niekiedy dobrze uposażone materyalnie. Natomiast pozostaje w kraju proletaryat przemysłowy, upośledzony pod względem fizycznym i moralnym, nie mówiąc już o legionach włóczęgów, które w liczbie około 600.000 głów pozostają w całem tego słowa znaczeniu bez dachu i chleba i żyją z jałmużny. Należy także wziąć na uwagę, że wychodźcy spieszą prawie wyłącznie do Stanów Zjednoczonych, gdzie pracą rąk, inteligencyą i kapitałami przyczyniają się nie mało do podniesienia konkurencyi amerykańskiej i w krótkim stosunkowo czasie wychodzą zupełnie ze stosunku i związku z swą europejską ojczyzną.

„Ze względu na to — pisze *Voss. Ztg.* — coraz częściej odzywają się dzisiaj głosy, wykazujące potrzebę kolonizacyi; głosy te nie znajdują jednak należytego uwzględnienia w kołach rządowych. Od czasu niefortunnego projektu kolonizacyi na wyspach Samoa, rząd zdawał się wcale nie zajmować planami kolonizacyjnemi; natomiast osoby prywatne rozwijają w tym kierunku niezwykłą czynność. Przedewszystkiem „zachodnio-niemieckie stowarzyszenie kolonizacyi i wywozu“ dokłada wszelkich starań, aby od teoryi przejść do praktyki i zaszczepić przekonanie, że kolonizacya stała się dzisiaj w Niemczech potrzebą narodową. Potrzebę kolonizacyi motywują między innemi hyperprodukcyą sił roboczych, która poczyna stawać się istotnem niebezpieczeństwem socyalnem. A niebezpieczeństwo to zaostrza się jeszcze skutkiem hyperprodukcyi jednostek umysłowo wykształconych. które nie mogąc znaleźć pomieszczenia w służbie publicznej lub prywatnej, przechodzą mimowoli do obozu „niezadowolonych“, stają się ich przywódcami i mentorami. Projektowana reforma socyalna nie jest w stanie sama przez się zaradzić złemu, przybierającemu z dniem każdym coraz większe rozmiary, ani dostarczyć pracy i zajęcia wszystkim. W obecnym wypadku mogłoby przynieść skuteczna pomoc dobrze zorganizowane wychodźtwo, lecz nie do północnej Ameryki, ale naprzykład do południowej.“ „W każdym razie — dodaje powtarzając ten artykuł *Germania* — ubolewania godnem jest, że rząd niemiecki w kwestyi kolonizacyjnej pozostał po za innemi państwami. Siły i ogromne sumy roztrwonione na podtrzymywanie walki kościelnej mogłyby stokroć lepiej być użyte na rozwiazanie kwestyi kolonizacyjnej.“

(Niemoc rządu w Irlandyi.)

Bezskuteczne usiłowania liberalnego gabinetu w Anglii, ażeby zapobiedz nadużyciom zorganizowanych band skrytobojców, są już rzeczą aż nazbyt znaną i niebudzącą zajęcia. Obecnie więc tak miejscowe dzienniki angielskie, jak i korespondenci do pism zagranicznych zajmują się raczej faktycznym stanem rzeczy, w istocie niesłychanym, gdyż spokojni obywatele Irlandyi, pomimo tak silnej siły zbrojnej angielskiej, doprowadzeni zostali do tego położenia, że mogą liczyć prawie jedynie na własne siły. Ciekawe pod tym względem szczegóły podaje korespondent *Köln. Ztg.*, który w liście swym mówi: „W Irlandyi doszło już do tego, że tamtejsi właściciele większych posiadłości są zmuszeni albo czemprędzej uchodzić z kraju, lub jeżeli chcą uniknąć śmierci z ręki skrytobójców, muszą organizować uzbrojoną służbę w rodzaju straży przybocznej. Irlandzki właściciel większej posiadłości major Traill donosi w liście do *Daily Express*, że udało mu się zabezpieczyć swój dom i życie rodziny od napadów członków ligi agraryjnej i podaje przytem środki, które przedsięwziął, radząc innym, jeżeli chcą mieszkać w swoich dobrach, ażeby poszli za jego przykładem. Traill twierdzi, że istnieje tylko jeden niezawodny środek ochronienia się od skrytobójczych zamachów. Powiada on, że należy urządzić się w mieszkaniu i na wycieczkach, tak, żeby wybrani do wykonania zamachu skrytobójcy byli z góry przeświadczeni, iż po dokonaniu zbrodni sami natychmiast stracą życie i że przy każdej ofierze znajduje się jej mściciel. W dziwny w istocie sposób zorganizował major Traill swoją służbę bezpieczeństwa, a pismo jego charakteryzujące położenie zasługuje na powtórzenie. Oto co pisze: „Mam dla utrzymania nieustającej straży czterech konstablów, którzy w dzień i w nocy zmieniając się po dwóch, tworzą moją straż przyboczną. Dwóch ludzi tej straży nie opuszcza mnie ani na chwilę. skoro się wydalam za próg domu. Jeden z nich zaopatrzony jest w karabinek systemu Winchester o dwunastu strzałach i nosi przy sobie 15 nabojów zapasowych, drugi chodzi z dubeltówką nabitą śrutem i ma w zapasie 8 nabojów. Ja sam biorę z sobą sześciostrzałowy rewolwer z pewnym zapasem ładunków, mój służący zaś taki sam rewolwer z ładunkami zapasowemi. Nie wychodzę nigdy z domu, nie zapewniwszy się wpierw, że w przeciągu 25 sekund mogę dać 25 wystrzałów i że prócz tego pozostaje mi jeszcze 34 nabojów w zapasie. Na drodze, którą ma się udać mój powóz, muszą być przeszukane wszystkie zarośla i krzaki, każde drzewo, każdy pagórek, mur lub parkan. Gdy powracam, w alei wiodącej do mego domu powtarza się taż sama rewizya, przyczem moi ludzie porozumiewają się z góry umówionemi sygnałami. Od godziny 10 w wieczór rozpoczyna się patrolowanie w okolicy najbliższej przy pomocy nader czujnych, umyślnie do tego wytresowanych psów. Oglądamy także bacznie wszystkie zakątki domu, czy przypadkiem nie podłożono jakiej miny. Straż wewnętrzna musi czuwać nad bezpieczeństwem mojej żony i moich dzieci. Straż ta nie rusza się z domu i musi być ciągle czynną. Nikt nie może wejść do mego domu, żeby się wprzód nie spotkać z jednym z uzbrojonych członków straży. Straż taka wprowadza i wyprowadza każdego obcego gościa nie odstępując go ani na krok. Każdy człowiek, który bez przyczyny wyraźnie określonej zbliży się w okolicę mego mieszkania, zostaje aresztowany. Rewolwer mój nie odstępuje mnie ani na chwilę, mam go w łóżku, przy śniadaniu i przy obiedzie, i wtedy, gdy się zajmuję czytaniem dzienników. Moja żona chodzi także z małym rewolwerem i potrafi z niego zrobić dobry użytek w razie potrzeby. W ten sposób przeciw organizacyi skrytobójstwa postawiłem organizacyę bezpieczeństwa i stawię czoło zuchwałym ligistom.“

Jest w tym opisie niezawodnie wiele przesady, ale sama możebność ogłaszania takich odezw w poważnych pismach jest najlepszym dowodem niemocy rządu w Irlandyi.

KRONIKA

— **Jego Ces. Wysokość** Arcyksiążę Albrecht raczył udzielić 300 zł. na wsparcie pogorzelców żmigrodzkich.

— **Baron S. M. Rothschild** z Wiednia przesłał za pośrednictwem tutejszej filii Zakładu Kredytowego (*Creditanstalt*) 1.000 zł. na wsparcie pogorzelców Żmigrodzkich.

— **Ministerstwo rolnictwa** zakupiło dla Galicyi z stadniny hr. Kińskiego w Chlumec skarogniadego ogiera pełnej krwi angielskiej *Lycophron* po *Compromiss* od *Leopoldiny* za 1.500 zł. Ogiera tego oglądał przed zakupnem członek-zastępca galicyjskiego komitetu chowu koni p. Tuczyński. *Lycophron* odesłany został do Drohowyża. O nabycie innego ogiera dla Galicyi a mianowicie *Massoud-Koheylan* z stadniny cesarskiej w Lippicy toczą się rokowania. Nadto zakupiło ministerstwo dla Galicyi w berlińskim *Tattersall* ogiera pełnej krwi angielskiej *Talismana* po *Le Sarrazin* od *La Fortune* za 1.000 zł., a w końcu ogiera pełnej krwi angielskiej *Hugo Telepy* po *Giles I* od *Gaiety* za 1.720 zł.

— **P. Franciszek Góra,** radny miasta Bochni, wybrany został członkiem Rady powiatowej bocheńskiej z grupy miast.

(—) **Dyrekcya Towarzystwa** przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie otrzymała od komitetu wykonawczego wystawy sztuk pięknych w Rzymie, w skład którego wchodzi także twórca *Pochodni Nerona*, Henryk Siemiradzki, następującą odezwę: „Rzym, miasto szlachetnego współzawodnictwa artystów wszystkich krajów, szczycący się posiadaniem słynnych zakładów artystycznych największych narodów — urządzając pierwszą wystawę sztuk pięknych, wzywa artystów cudzoziemców zamieszkałych we Włoszech, jakoteż po za granicami Włoch, aby zechcieli podążyć ze swemi dziełami na ten turniej sztuki. Wystawa ta, która będzie otwartą w gmachu umyślnie na ten cel z uchwały parlamentu, zarządu miasta i prowincyj wzniesionym, da pożądaną sposobność do porównań tak korzystnych dla całej sztuki, przyczyni się do zawiązania nowych węzłów pomiędzy artystami wszystkich narodów i da nowy dowód kosmopolityzmu sztuki, nieznającej i nieprzyjmującej żadnych rozdziałów między narodami. Komitet wykonawczy, pracujący nad urzeczywistnieniem zamierzonej wystawy ogłosi wkrótce jej program; od daty niniejszej powołuje obcych artystów do współudziału i uważać się będzie za szczęśliwy, jeżeli liczny ich udział przyczyni się do uświetnienia tej pierwszej wystawy w Rzymie, stolicy Włoch.“

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani A. K. z pomieszkania kwotę 70 zł., a pani R. S. z kieszeni pugilares z kwotą 10 zł. — Straż policyjna aresztowała notowanego złodzieja Antoniego Baczowskiego, umykającego z dwoma srebrnemi lichtarzami i ręcznikiem. — Złożono w policyi znaleziony nadzwyczajny los loteryi. Pan Maciej Kostecki złożył kwotę 20 zł. znalezioną w jego cukierni.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kainach pod Gradcem, przeor Braci Miłosierdzia ks. Zygmunt Schmid, wielce zasłużony na polu szpitalnictwa w Styryi, założyciel osobnego zakładu leczniczego dla idyotów zwanych kretynami; w Paryżu wysoce uzdolniony młody malarz Jerzy Trussant; w Dublinie słynny poeta irlandzki Denis M'Carthi; w Lighton-Buzzard członek angielskiej Izby gmin baronet Ryszard Gilpin w 82 roku życia.

(—) **P. Ewelina Balzac-Hańska,** wdowa po słynnym powieściopisarzu francuzkim Honorjuszu de Balzac, jak już donieśliśmy pokrótce, umarła dnia 10 b m. w Paryżu w swoim pałacu na ulicy, która nosi nazwę jej znakomitego męża. Pani Balzac była Polką. Z domu hr. Rzewuska, poszła za mąż za Hańskiego, który wkrótce umarł. Młodą wdowę poznał Balzac w podróży swojej do Rossyi, bawił w jej domu w Wierzchowinie pod Berdyczowem i poślubił ją następnie w roku 1850. Tradycye pobytu wielkiego pisarza francuzkiego w domu pani Hańskiej utrzymały się dotąd w okolicy, a jeden z dzienników warszawskich kilka lat temu ogłosił kilka oryginalnych rysów i anegdot o tej gościnie Balzaca. Druga siostra pani Hańskiej-Balzac oddała swą rękę innemu pisarzowi francuzkiemu. Juliuszowi Lacroix. Poślubienie pani Hańskiej, która posiadała znaczny majątek, wyswobodziło Balzaca z najfatalniejszej sytuacyi, było dlań odsieczą w owem oblężeniu przez wierzycieli, o którem tyle ciekawych szczegółów podał przyjaciel znakomitego autora Leon Gozlan. Niedługo się cieszył Balzac szczęściem domowem i finansową emancypacyą, w marcu ożenił się z panią Hańską, w sierpniu tegoż roku umarł. Wpływ p. Hańskiej odnaleźć można poniekąd w dziełach Balzaca. Od czasu jej poznania Balzac z uniesieniem mówi o Polkach, a postacie polskie wprowadzone epizodycznie w jego powieściach nietylko zawsze sympatycznie są narysowane, ale nadto z pewną znajomością stosunków polskich, która uderza w francuzkim pisarzu. nieodrodnym synu narodu, który z najnaiwniejszą ignorancyą traktuje wszystko, co nie francuzkie. Pani Balzac z wielkim pietyzmem przechowywała wszystkie pamiątki po autorze *Père Goriot*, *Eugenie Grandet* i tylu innych arcydzieł. Gabinet męża pozostawał aż do jej śmierci w tym stanie, w jakim znajdował się niegdyś za życia Balzaca i widzieć w nim można było jeszcze biały habit, w którym słynny autor zwykł był pracować, a na kominku ów znany biust bronzowy Napoleona, przed którym genialny pisarz w dumnem poczuciu swej wartości napisał własnoręcznie: *Achever par la plume ce qu'il a commencé par l'épée.* Stosunki materyalne pani Hańskiej-Balzac były bardzo świetne — pod koniec jednak nastąpił w nich pewien nieład, a to jak paryski *Figaro* utrzymuje, jedynie w skutek zbytniego hołdowania amatorstwu sztuk pięknych.

— **Fatalna wycieczka.** Dzienniki wiedeńskie opowiadają: Towarzystwo złożone z czterech osób, mianowicie kupców braci Wilhelma i Józefa Friedrich, panny Amelii Matt i pana Alojzego Nowaka w sobotę wieczór wyjechało z Wiednia w zamiarze zwiedzenia szczytu góry Raxalpe. Trzy pierwsze osoby zaginęły podczas tej wycieczki bez wieści. W sobotę w nocy przybyły one do Payerbach i obrały niebezpieczną drogę na górę przez Höllenthal. Kiedy towarzystwo znalazło się nagle na jakimś wiszarze skalnym. radził Nowak, ażeby wrócić, ale go nie posłuchano. Sam więc poszedł inną drogą, cały dzień błądził podczas burzy śnieżnej, spotkał przytem dwóch innych, również zbłąkanych turystów z Wiednia i przypadkiem tylko dostał się z nimi do schroniska, urządzonego na Raxalpe. Żaden przewodnik nie chciał się podjąć poszukiwania za zaginionymi w zamieć śnieżną, która jeszcze i następnego dnia się srożyła. Nowak więc sam powrócił w poniedziałek do Wiednia i opowiedział o nieszczęściu. Przez trzy dni nie znaleziono śladu zaginionych; nareszcie we czwartek rano, a więc piątego dnia po opuszczeniu Payerbach, bracia Wilhelm i Józef Friedrich i panna Amelia Matt zostali odszukani, albo raczej sami całkiem przypadkowo zaszli do mieszkań ludzkich po pięciodniowem błądzeniu wśród strasznej pustyni górskiej bez pożywienia, wśród zamieci śnieżnych, mgły i burzy. Biedni ci ludzie przeszli okropne istotnie cierpienia. Po rozłączeniu się z czwartym towarzyszem, p. Nowakiem, przez 5 dni niespotkali już nikogo, a sami nie umieli się zoryentować w tym labiryncie wiszarów skalnych i przepaści, gdzie każdy źle stawiony krok na ścieskach, lodowatą skuropą pokrytych, mógł im zgotować śmierć na dnie przepaści. Cztery noce bezsenne przepędzili w opuszczonych szałasach pasterskich, grzejąc się przy ogniu, gdyż tylko zapałek im nie brakło. Już czwartego dnia u panny Matt, wycieńczonej tak mocno, że obaj bracia kolejno musieli ją nieść na rękach, objawił się szał głodowy... Biedna drapała paznokciami twarde skały, wywołując nazwy rozmaitych potraw. Ugotowano słomę i krzepiono się tym wywarem a na skronie i tętna robiono okłady zimne, gdyż ktoś przypomniał sobie, że okłady takie przynosiły ulgę amerykaninowi Tannerowi w czasie jego postu czterdziestodniowego. W końcu zabrakło sił także obu mężczyznom, ułożyli się więc, że jeżeli najbliższy dzień nie przyniesie im pomocy, zastrzelą z rewolweru, który mieli z sobą, naprzód pannę Matt a potem siebie. Opatrzność oszczędziła im jednak tej strasznej ostateczności. Zaświtał piąty dzień błąkania się ich wśród manowców skalnych w najpyszniejszej pogodzie. Mgła opadła, mieli więc przed sobą rozległy widok, o ogodzinie 7 rano ujrzeli w dali chatę włościańską. Upadli na kolana i gorąco podziękowali Bogu za wybawienie. Wkrótce potem zbliżył się do nich parobek z psami, wysłany przez właściciela owej chaty na pomoc zbłąkanym, a we dwie godziny później odpoczywali i krzepili się w chacie gościnnego górala. Tegoż samego dnia wieczór powrócili do Wiednia.

— **Szczątki wyprawy polarnej.** Dziennik *N. J. Herald* otrzymał depeszę, według której na północ od cieśniny Beringa znaleziono rozmaite szczątki okrętu i przedmioty z napisem *Jeannette*, oraz trupy ludzkie. Są to niewątpliwie ostatnie ślady ekspedycyi amerykańskiej na statku *Jeannette*, która zaginęła w lodach polarnych.

— **Hekatomby w Chinach.** Dziennik *Shanghai Courr.* opowiada: W miesiącu styczniu blizko tuzin ludzi przelało swą krew w mieście Nig-po „na ofiarę bogom.“ W pobliżu miasta tego od dłuższego czasu uwija się z bandą swoją słynny bandyta chiński Wang-king-man i namawia mieszkańców, ażeby nie płacili podatków rządowi. Niedawno też rozstrzelać kazał porwanego w drodze urzędnika cesarskiego. Skutkiem tego pierwszy towarzysz tego opryszka, jaki wpadł w ręce władz, stracony został w okropny sposób. Na rozkaz gubernatora Nig-po wydarto mu serce z piersi, by je złożyć w ofierze bogom, zagniewanym o zabicie urzędnika cesarskiego. Wang-king-man, dowiedziawszy się o tem, nie omieszkał przy najbliższej sposobności oddać rządowi pięknem za nadobne i ze swej także strony uraczyć zagniewane bóstwa. Pochwyciwszy w kilka dni potem jakiegoś wysokiego mandaryna z sześciu innymi urzędnikami i trzema służącymi, wszystkim kazał wydrzeć serce z ciała, jednego zaś, którego najbardziej nienawidził od dawna, żywego ugotował w oleju.

(*r*) **Plan Francyi.** Na terasie du Jeu-de-Paume w ogrodzie Tuileries przygotowuje się na przestrzeni 1.000 metrów kwadratowych wystawa wypukłego planu Francyi i dwudziestu obrazów, przedstawiających główne miasta francuskie. Plan wypukły to jest z wiernem zachowaniem gór, pagórków, dolin, równin i t. p. wykonany na skalę 1/88.000 przez p. Liénard, znanego uczonego geografa, przedstawiać będzie Francyę z jej miastami, wsiami, rzekami, lasami, drogami i t. p., tak, jakby się przedstawiało z balonu. Wystawa ta zostanie otwartą w końcu kwietnia.

— **Balon w chmurach śnieżnych.** W Berlinie w poniedziałek wieczorem aeronauta Ryszard Opoiz w towarzystwie jednego z członków niemieckiego stowarzyszenia żeglugi powietrznej, inżyniera Wolffa. przedsięwziął wycieczkę powietrzną balonem *Neue Welt.* Z nadzwyczajną chyżością wzbił się balon w górę i zataczając duże koła pomykał ku czarnym chmurom, które wisiały nad miastem. W wysokości 6.000 stóp nad ziemią balon przebijał się przez pierwsze warstwy chmur śnieżnych. Według opisu p. Wolfa doznawał on wtedy wrażenia, jak gdyby się znajdował wśród najgęstszej zamieci śnieżnej. Ogromne płaty śniegu wirowały nieustannie w około balona i łódki i grubą warstwą pokryły suknie aeronautów oraz dno łódki, podczas gdy linwy i powłoka balonu okryły się grubą warstwą lodu. Z ziemi nic zgoła nie było widać; tylko gwar, niby szum daleki dochodził jeszcze podróżnych. W stronie wschodniej panowała na niebie najgrubsza ciemność, z zachodu zaś przedzierały się niekiedy przez chmury różowe promienie zachodzącego słońca. Termometr wskazywał 5° zimna, a gaz w balonie pod wpływem tej niskiej temperatury nagle tracić zaczął na sile lotnej tak, że bez otwierania wentylu podróżni dość szybko zbliżali się znowu do ziemi. Około godziny 9 wieczór zarzucono kotwicę pod Henningsdorf, przy kolei żelaznej i wylądowanie podróżnych, przeziębniętych do szpiku kości, odbyło się bez wypadku.

Notatki literacko-artystyczne.

(+) **Poeci i drzewa.** W fejletonie *Kuryera Poznańskiego* pod tytułem *Pokłosie*, pisanym przez pióro pełne smaku i wytworności, spotykamy następujący ustęp o drzewach i poetach:

Nie sięgając świętych ani doniosłych wspomnień, trudno nam wyjść z zaczarowanego koła poezyi, która osobnym blaskiem opromieniła lasy i drzewa po wszystkich świata krajach. Słuszna było, aby to zadanie spełnił u nas syn puszcz litewskich, który rzeczywiście zbadał pieśnią ich przepastne krainy. Wielki miłośnik przyrody, Adam Mickiewicz, przeniknął najgłębiej i najpiękniej zarazem całą poezyę borów. Cóż wspanialszego nad jego inwokacyę do rówienników wielkich kniaziów litewskich, drzew Białowieży, Switezi, Ponar, Kuszelewa? Co piękniejszego nad opis pełen zapału drzew polskich, włożony w usta *Pana Tadeusza?* Kto trafniej odmalował nam knieje i mateczniki, kto wierniej oddał gwar leśny, odgłosy bliskie czy dalekie, i ten szum tajemniczy panujący wiecznie w gałęziach, tak, iż się poecie zdało

Że tam nad głową morze wiszące szalało.

Nie sam tylko Mickiewicz kochał się w drzewach i opiewał lasów czary. Wspomnienie Czarnoleskiego Jana nieodłączne od jego lipy; dąb gaduła cuda rozpowiadał ukraińskiemu piewcy, którego jubileusz kraj świeżo z tak rzewną święcił jednością. Tasso najjaskrawszych farb dobiera, aby malować zaczarowane ogrody *dell' ingannatrice Armida*, i przedstawia nam cudowne drzewa pokrywające się zarazem i wonnem kwieciem i złotym owocem. Dante znów bodaj najtragiczniejszą z mąk piekielnych zamieszcza także w ogrodzie, ale strasznym, ponurym ogrodzie śmierci. Darmo tu szukać zieloności, liści, kwiatu lub owoców.

Non fronde verdi, ma di color fosco,
Non rami schietti ma nodosi e involti.
Non pomi vi eran, ma stecchi con tosco.

Nagie konary, w których gnieżdżą się harpie, za odłamaniem gałązki płynie krew ciemna i skarga przeraźliwa. To samobójcy zaklęci w drzewa. Gustaw Doré, którego ołówek nie zawsze bywa na wysokości natchnienia *dell' altissimo poeta*, uchwycił tu jednak w sposób mistrzowski cierpienia i katusze tych uwięzionych druhów, *spiriti incarcerati*, i dreszcz przejmuje na widok owych niemych. suchych gałęzi, załamujących się ludzkiej rozpaczy ruchem, w których też ludzkie odgadujemy męczarnie.

Tragiczne też wrażenia wiążą się w Szekspirze z drzew wspomnieniem. Nieulękniony w zbrodni Makbet uznaje dopiero bliskość kary, gdy las go okala ruchomym pierścieniem mściciели. W *Otellu* znów najdramatyczniejsza chwila brzmi pieśnią o wierzbie, kiedy smętna Desdemona rzewną zawodzi dumkę:

Sing a green willow.

Tu znów geniusz Szekspira znalazł godnego tłómacza w Rossinim, a kto raz usłyszał sławną panią Malibran śpiewającą z prawdziwemi łzami i rzeczywistą trwogą śmierci niezrównaną aryę: *Assisa al piè d'un salice*, temu owe dźwięki nigdy w duszy nie przebrzmiały.

Wierzba Desdemony rozwinęła może w Mussecie osobne upodobanie do tego drzewa, nieraz w jego wierszach wspominanego. W jednej z rzewniejszych poezyj swoich wyraził on był życzenie, aby na jego grobie pochylała się wierzba:

Mes chers amis, quand je mourrai
Plantez un saule au cimetière.

Przyjaźń owe życzenie młodego poety podjęła, dotąd załamane płaczącej wierzby konary spływają jak łzy po białym pomniku, na którym wyryto powyższy wiersz, domagający się tej straży nagrobnej.

Wierzba osobny czar wywiera na serca ludzkie, może dlatego, że najbardziej jest rozpowszechnioną na świecie, że nie ma strefy ni strony, gdzieby nie rosła i nie płakała, tak samo na naszych równinach, jak ongi *super flumina Babylonis*. Wszakże psalmiści izraelscy, nie chcąc spiewać nieprzyjaciołom pieśni ojczystej, harfy swe zawieszali na wierzbach. Wierzby też ocieniały cichy grób mocarza świata na wyspie św. Heleny, a gdy niewolno było szerzyć wspomnienia tej epoki krwi i chwały, której słońce zaszło gdzieś pod równikiem w falach afrykańskiego morza, podawano sobie z rąk do rąk bezimienny grobowiec, nad którym pochylone wierzby tworzyły nieznacznie sylwetkę niezapomnianego bohatera. Gałązki owych wierzb, z gatunku tworzącego osobną odmianę, zwaną św. Heleny, rozsadzono i w Polsce, dopóki się legenda napoleońska nie rozwiała, zwykłem przeznaczeniem mocy bez miłości, którą Krasiński przyrównywa do dymu...

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** był w ubiegłym tygodniu (od 25 marca do 1 kwietnia) mniejszy w porównaniu z wynikiem zaprzeszłego tygodnia. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·70 zł, do 10·50 zł., żyta 6·— zł., do 6·50 zł. jęczmienia 5·— zł., do 6·75 zł., owsa 5·50 zł., do 6·25 zł., hreczki 6·75 zł., do 7·— zł., kukurudzy 6·25 zł. do 7·50 zł., prosa 6·50 zł., do 6·75 zł., grochu kuchennego 7·— zł., do 9·— zł., grochu pastewnego 5.50 zł., do 6·50 zł., soczewicy 15·— zł., do 18·— zł., fasoli 8·— zł., do 14·— zł., bobiku 6·— zł., do 6·50 zł., wyki 6·— zł., do 7·— zł., koniczyny 25·— zł., do 65·— zł., tymotki 34·— zł., do 36·— zł., anyżu rossyjskiego 23·— zł., do 24·— zł., anyżu płaskiego 25·— zł., do 26·— zł., kminku 22·— zł., do 23.— zł., rzepaku zimowego 12·— zł., do 12·50 zł., rzepaku letniego 10·70 zł., do 11·— zł., rzepiku zimowego 11·— zł., do 11·75 zł., rzepiku letniego 10·50 zł., do 10·75 zł., lnianki 10·25 zł., do 11·25 zł., nasienia lnianego 10·75 zł., do 11·— zł., nasienia konopnego 9·50 zł., do 10·— zł, nafty zwykłej 13·— zł., do 14·— zł., nafty salonowej 17·— zł., do 18.— zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 30·50 zł., do 31·25 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 16,206,000 kilogramów i 7.074 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 5,990,200, mąki i wyrobów mącznych około 662.100, nasion olejnych około 133.800, wełny około 64,700, drzewa budulcowego i opałowego około 1,249.600, nafty i wosku ziemnego około 37.100, jaj około 86,000, lnu i przędziwa około 78,500, spirytusu około 84,500, soli około 421,000 i węgli kamiennych około 587,500 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 171 sztuk wołów, 12 sztuk owiec, 6.855 sztuk nierogacizny i 36 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 4,158 000 kilogramów i 3,476 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 2,913,000 kilogr. tudzież 160 sztuk bydła rogatego, 3,280 sztuk nierogacizny i 36 sztuk różnego bydła; zaś ku Wschodowi 1,245,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1.180,000, mąki i wyrobów mącz. 210.000, spirytusu 40,000, produktów zwierzęc. 71.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,612.000, kamieni 75,000, węgli kamiennych 110,000 i wapna 13,000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,928,201 kilogramów i 372 sztuk bydła Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 90,357, mąki i wyrobów mącznych 44,900, drzewa budulcowego i opałowego 720,580, nafty i wosku ziemnego 16.440, spirytusu 3,380, jaj 13,511, kartofli 40,100, mięsa 1.020, soli 37,190, kamieni 66,950, wapna 2.400, skór 2 570, żelaza 300 i zapałek 1,390 kilogramów. na resztę złożyły się różne towary, tudzież 8 sztuk wołów i 364 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

D. 13 b. m. generał Kraus złożył w ręce Naj. Pana przysięgę jako namiestnik Czech.

Przedwczoraj od godziny 1 do 3 po południu odbywała się w Wiedniu pod przewodnictwem Naj. Pana wspólna konferencya ministeryalna, w której wzięli udział ministrowie hr. Kalnoky, hr. Bylandt, Szlavy, hr. Taaffe, dr. Dunajewski, baron Welsersheimb, Tisza, hr. Szapary i baron Orczy. Na konferencyi tej, jak telegrafują do *Budapester Corrp.*, ustanowiono ostatecznie przedłożenie rządowe dla delegacyj wspólnych z żądaniem nadzwyczajnego kredytu na potrzeby wojska w krajach okupowanych i w południowej Dalmacyi na następne, sześć miesięcy, oraz z wyjaśnieniem przyczyn przekroczenia blisko o dwa miliony uchwalonego na pierwsze trzy miesiące ośmiomilionowego kredytu nadzwyczajnego. Przedłożenie to wykaże wreszcie koszta potrzebne na zbudowanie dróg i oszańcowanych baraków dla wojska. Do przedłożenia dodane będą obszerne motywa tudzież szczegółowe przedstawienie stanu rzeczy w okolicach, dotkniętych zaburzeniami.

O przebiegu środowej wspólnej konferencyi ministeryalnej tudzież o wysokości kredytu znajdujemy w dziennikach wiedeńskich następujące szczegóły: „Pierwotnie miano zamiar zażądać od delegacyi uchwalenia całej sumy potrzebnej aż do końca b. r. na stłumienie powstania i utrzymanie wojsk w krajach okupowanych i na budowę niezbędnych fortyfikacyj, tudzież budowę dróg. P minister wojny przedłożył w tym celu preliminarz, obejmujący ogółem 35 milionów zł. Przeciw tej sumie podniosły się jednak głosy, a w radzie przeważyło przekonanie, że obecny stan rzeczy na południu pozwala na wycofanie już teraz przynajmniej trzeciej części wojsk operacyjnych, co pociągnie za sobą znaczne zmniejszenie kosztów. Oprócz tego przypuszczalną jest możność zawieszenia już z końcem maja dodatków wojennych, skutkiem czego osiągniętoby dalszą redukcyę preliminarza. W końcu postanowiono ograniczyć się na urządzeniu najniezbędniejszych dróg i fortyfikacyj i warownie te zbudować na sposób tureckich karauli. Po dłuższej naradzie, w ciągu której ministrowie węgierscy obstawali przy zasadzie, że rząd może żądać od parlamentu uchwalenia tylko takich kwot, które zostały uznane za niezbędne, zgodzono się ostatecznie na to, że delegacye mają być wezwane do uchwalenia nadzwyczajnego kredytu tylko po koniec października 1882 r., że do tego czasu ma nastąpić możliwa redukcya wojsk nagromadzonych w krajach okupowanych. i że w połowie lub w końcu maja należy wstrzymać wypłatę dodatków wojennych. W ten sposób na pokrycie potrzeb nadzwyczajnych do końca października wystarczy okrągło 25 milionów zł.

Komisya finansowa Izby panów rozpoczęła przedwczoraj na nowo przerwane przed świętami prace i wzięła pod obrady jedenaste roczne sprawozdanie parlamentarnej komisyi kontroli długu państwowego. Komisya uchwaliła elaborat ten polecić Izbie panów do przyjęcia.

Jak już wiadomo z wczorajszego telegramu wiedeńskiego, odbyło się przedwczoraj w ministerstwie handlu otwarcie ofert na emisyę renty w sumie 37,565.158 złr. Przedstawiciele banków konkurujących zostali zaproszeni na godzinę 6 wieczorem do wielkiej sali w ministerstwie handlu. Niebawem przybył p. minister skarbu dr. Dunajewski i zaraz potem rozpoczęło się otwieranie ofert. Ze strony ministerstwa skarbu oprócz samego p. ministra byli obecni: szef sekcyi kredytowej baron Ender, radca ministeryalny Auerhammer jako referent budżetowy, szef biura prezydyalnego radca dworu Hankiewicz, sekretarz ministeryalny Falkbeer i wicesekretarz ministeryalny dr. Korytowski, jako protokolista. Ze strony zakładów konkurencyjnych przybyli: M. Goldschmidt w zastępstwie barona Rothschilda, Hornbostel dyrektor banku kredytowego, p. Skene i radca rządowy Hahn jako reprezentanci *Länderbanku*, dyrektor Taussig w imieniu *Bodencreditanstalt*, w końcu dyrektor Minkus w imieniu *Unionbanku*. P. minister, otworzywszy oferty, wręczył je radcy dworu Hankiewiczowi z poleceniem odczytania w tym porządku, w jakim nadeszły. Oferty brzmiały: Rothschild i Zakład kredytowy 92·12$\frac{1}{2}$, *Bodencreditanstalt* 90·15, *Länderbank* 91·53, *Unionbank* 91·06. Skutkiem tego oświadczył p. minister, że otrzymał pierwszeństwo dom Rothschilda wraz z zakładem kredytowym. Po zamknięciu protokołu p. minister skarbu otworzył kopertę zawierającą przypuszczalny kurs, po jakim rząd spodziewał się emitować rentę i okazał zebranym, że ten kurs przewidywany wynosił tylko 92. Ponieważ grupa, której oferta przyjętą została, nabyła rentę po kursie 92·12$\frac{1}{2}$, przeto suma nominalna renty, która będzie wypuszczoną, wynosi 40,776.309 złr. Cena, jaką płaci państwo za emissyę, wynosi 5.427 procent, gdy tymczasem przy zeszłorocznej emisyi papierów wynosiła 5.435 procent. Podajemy skład grup, które podawały oferty: Zakład kredytowy podał ofertę wspólnie z samym tylko Rothschildem. Do grupy *Länderbanku* należał węgierski bank krajowy, bank narodowy dla Niemiec, bank handlowy i dyskontowy w Hamburgu, wrocławski bank dyskontowy i Jakób Landau w Berlinie. W skład grupy *Bodencreditanstalt* wchodziły oprócz tego banku i niższo-austryackie stowarzyszenie eskontowe, wiedeński *Bankverein*, *Banque de Paris et de Bays-bas*, bank niemiecki w Berlinie, niemiecki *Vereinsbank* w Frankfurcie nad Menem i wirtemberski *Vereinsbank*. W końcu do grupy *Unionbanku* należał węgierski *Escompte- und Wechslerbank*, bank drezdeński, niemiecki *Effecten- und Wechslerbank* w Franfurcie nad Menem, szwajcarski zakład kredytowy w Zurichu *Societé Générale pour favoriser le développement du Commerce et de l'Industrie en France*, dom Mendelssohn w Berlinie, Mendelssohn-Bartholdy w Hamburgu i Heine w Paryżu.

Według *Prawit. Wiestnika* gubernator podolski donosi, że w skutek otrzymanych wiadomości o wybuchłych w Bałcie ekscesach przeciw żydom, udał się tam bezzwłocznie, aby przywrócić spokojność. Rozruchy trwały 11 b. m. aż do godziny 10 wieczór. Wojsko przywróciło porządek. Chociaż rozstawiono wszędzie straże, napady powtarzały się jednak w ciągu nocy. Taki stan rzeczy trwał aż do nadejścia posiłków d. 12 b. m. Nadużyć dopuścili się mieszkańcy miejscowi i chłopi okoliczni. Prokurator udał się do Bałty celem przeprowadzenia śledztwa. Dnia 13 b. m. było w Bałcie spokojnie.

Dnia 12 b. m. o piątej wieczorem napadli mieszkańcy Latyczewa żydów miejscowych i rabowali domy. Wojsko przywróciło spokojność bez użycia broni. Winnych aresztowano.

Petersb. Ztg. donosi, że książę Orłow tylko chwilowo powraca do Paryża. Następcą jego na stanowisku ambasadora w Paryżu ma być pewien minister, który już pełnił funkcye dyplomatyczne.

Według tegoż dziennika hr. Loris-Melikow ma wkrótce otrzymać wysokie stanowisko.

Prawit. Wiestnik ogłasza nominacyę br. Jominiego sekretarzem stanu.

Wyśledzono, że zabójcą Strelnikowa jest syn radzcy kolegialnego Mikołaja Szelwakowa, były uczeń uniwersytetu petersburskiego. Wspólnikiem jego był chłop z gubernii wiatskiej Szczepan Chałturyn, już w r. 1880 podejrzywany o udział w przygotowaniach do eksplozyi w pałacu zimowym. Od tego czasu ukrywał się on pod przybranem nazwiskiem w Moskwie i Odesie.

Żółta księga, która rozdaną będzie w parlamencie francuskim zaraz po zebraniu się Izb, ma zawierać dokumenta w przedmiocie układów o traktat handlowy francusko-angielski. Przewidują, że ogłoszenie tych dokumentów da powód do licznych interpelacyj w obu Izbach.

Rząd francuski postanowił, że wszyscy winni oporu przeciw ustawie o obowiązku szkolnym pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej, a urzędnicy, którzyby w agitacyi przeciw tej ustawie brali udział, otrzymają demisyę.

Dzienniki madryckie obliczają, że traktat handlowy francusko-hiszpański uzyska w Izbie większość przynajmniej stu głosów.

W Katalonii panuje spokojność, i według telegramu agencyi Havasa z d. 11 b. m. nie ma obawy dalszych zaburzeń. Na uspokojenie umysłów wpłynęła bardzo wieść, że rząd zgadza się na poprawkę zastrzegającą możność wypowiedzenia traktatu w każdej chwili.

Wobec niepokojących wiadomości z Egiptu donoszą z Paryża, iż rząd francuski nie będzie oponował przeciwko interwencyi tureckiej, uczyni tylko zastrzeżenie co do praw i interesów Francyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 14 kwietnia. Nowomianowani ambasadorowie francuscy Jauresguiberry i Noailles udają się jutro na swoje stanowiska.

Czasowy niemiecki delegat w Tunisie Nachtigall miał dziś konferencyę z prezesem gabinetu Freycinetem i wyjeżdża jutro do Tunisu.

Generał Lambert powraca jutro do Tunisu.

Rzym, 14 kwietnia. Agencya Stefaniego otrzymuje z Kairu pod dniem dzisiejszym telegram potwierdzający wiadomość, iż rada ministrów postanowiła w sprawie wybrzeży zatoki Assab poddać się decyzyi Porty. Postanowienie to uważanem jest w Rzymie za następstwo porozumienia się w tej sprawie pomiędzy Anglią i Włochami, tudzież stanowczej postawy rządu włoskiego.

Rzym, 14 kwietnia. Król nadał królowi wirtemberskiemu order Anuncyaty z wstęgą.

Londyn, 14 kwietnia. Do dziennika *Times* donoszą z Aleksandryi, że niezadowolenie ludności i niesubordynacya w armii egipskiej wzrastają. Wojsko w Damiecie uwolniło jednego oficera z aresztu.

Wiedeń, 15 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Zażądany dziś w projekcie rządowym od delegacyj kredyt wynosi 23.733,000 zł. W motywach przedłożenia swego oświadcza rząd, że pierwotnie przeznaczona siła wojskowa nie wystarczała do radykalnego stłumienia powstania w Krywoszy i Hercegowinie i wymagała znacznego pomnożenia. Dalej stwierdza rząd, że dotychczasowej wojskowej akcyi powiodło się zgnieść rokosz, który

groził rozprzestrzenieniem się na północną Bośnię, a obecnie zeszczuplał do rozmiarów prostego rozbójnictwa. Rząd podnosi konieczność pozostawienia obecnej siły wojskowej na terytoryum okupacyjnem i w Krywoszy, ale ogranicza się w kredycie tylko na potrzeby do końca października, w przypuszczeniu, że w jesieni będzie można częścią zredukować siły zbrojne. Z kredytu przypada na Austryę 16,280,838 zł., na Węgry 7,452,162 zł.

Wiedeń, 15 kwietnia. Przedłożenie rządowe, wniesione dziś do delegacyj wspólnych, żąda sumy 23,733.000 zł. W motywach powiedziano, że w połowie lutego ruch na terytoryum okupowanem i w południowej Dalmacyi tak dalece wzmógł się na siłach i rozszerzył terytoryalnie, iż groził ogarnięciem północnej Bośnii. Z tego powodu konieczne były najrozleglejsze środki. Dotychczasowa akcya wojskowa wydała ten zadawalniający rezultat, że powstanie w ogólności pokonanem zostało i jego siły fizyczne i moralne tak zostały złamane iż przybrało charakter rozbójnictwa.

Celem skutecznego pokonywania rozbójnictwa i utrwalenia osiągniętych rezultatów, jako też ochrony spokojnych mieszkańców oraz przywrócenia ciągle jeszcze zakłóconego porządku i bezpieczeństwa, koniecznem jest pozostawienie znajdujących się tam oddziałów wojska w obecnej sile jeszcze przez czas jakiś. Potrzebne są również wydatki na zapewnienie wojskom bezpiecznych pomieszczeń, połączenie niektórych miejscowości, eskortowanie transportów wojennych, zabezpieczenie linii komunikacyjnych, przywrócenie dróg do stanu używalnego, wykonanie wspomnionych już w poprzedniem przedłożeniu robót fortyfikacyjnych. Tym sposobem suma potrzebna do końca października, w przypuszczeniu, że jeszcze przed początkiem jesieni częściowa redukcya wojska okaże się możliwą, wynosi 3,003.459 zł. na płace w gotówce, 10,379.251 złr. na zaprowiantowanie, 44.922 złr. na zakupno koni, 147.700 złr. na broń, 43.466 złr. na pociągi, 5,949.000 złr. na roboty inżynierskie i budowlane, 1,771.074 złr. na umontowanie wojska, 945.147 złr. na wydatki sanitarne i 1,448.981 złr. na wydalki ogólne.

Berlin, 15 kwietnia. (*Tel. pr.*) *Germania* donosi z Petersburga, że przyjęcie, jakiego doznał W. Ks. Włodzimierz w Watykanie, stanowi temat żywych rozpraw w kołach dworskich. Wielki książe miał napisać list do Cara, w którym mówi, że wobec nurtujących w Rossyi żywiołów rewolucyjnych i anarchicznych, niezbędną koniecznością i obowiązkiem jest rządu strzedz z wszelką bezwzględnością interesów państwowych — a z uwagi na taką sytuacyę Papież nic nie może mieć przeciw temu, aby pewne państwowo-polityczne zarządzenia na rzecz Polaków dopiero później stanowiły przedmiot przyjaźnych obrad z Watykanem.

Kreuzzeitung mniema, że nominacya Giersa i z tego względu ma dodatnie znaczenie, iż Giers uważany jest za stanowczego przeciwnika wpływów Ignatjewowskich. Nie ma to jednak zbyt wielkiej doniosłości, dopóki w najwyższych kołach rządowych w niepojęty sposób objawiają się ustawiczne sprzeczności kierunków. Wobec faktu, że Ignatiew łączy w swych rękach agitacye polityczne, wewnętrzne i zewnętrzne, byłoby to dobrodziejstwem dla europejskiego pokoju, gdyby wpływ Ignatiewa znalazł silną przeciwwagę. Obawiać się jednak należy, aby energia Giersa wystarczyła do sparaliżowania wpływów Ignatiewa.

Tenże sam dziennik donosi, że według obiegających w Petersburgu pogłosek pewna wysoka osobistość uda się do Berlina i Wiednia w poufnej missyi a to celem złożenie kategorycznych oświadczeń o pokojowej polityce Rossyi.

Londyn, 16 kwietnia. (*Tel. pr.*) *Morning-Post* pisze o powołaniu ks. Łobanowa do Petersburga: Prawdopodobna nominacya ks. Łobanowa ministrem spraw wewnętrznych miałaby jeszcze większe znaczenie niż awans Giersa. Ks Łobanow jest uznanym stronnikiem umiarkowanego ale ciągłego postępu. Nominacya jego byłaby zupełnym tryumfem polityki za którą przemawiał ks. Orłow i dałaby dowód, że ks. Orłow pracował niezmordowanie nad tem, ażeby cara nakłonić do uczynienia swej koronacyi wypadkiem wielkiego politycznego znaczenia przez nadanie konstytucyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 kwietnia 1882, godzina 2 m. 25. Losy kredytowe 179·50. Węg. akcye kredyt. 328 25, Akcye anglo-austr. 129·75, Akcye banku Union 124 75, Akcye kolei Karola Ludwika 313·—, Akcye kolei północnej 258 50 Akcye kolei południowej 145·50, Akcye kolei Alföld. 170·50, Akcye kolei Elżbiety 211·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·50, Akcye kolei węg północno-wschodniej 164·—, Wiedeńskie losy 127 50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95 50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50. Losy regulacyi Cissy 111.25, Losy tureckie 26·50, Węgierska renta 119.80, Akcye banku związkowego 118 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21½. Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 14 kwietnia 1882, godz. 5 m. 35. Akcye kredytowe 335·80, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. 313·—. Południowa —·—, Renta papierowa 76·67, Galicyjskie listy zastawne 102·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.52½ Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 15 kwietnia 1882, godz. 10 min. 45, Akcye kredytowe 338·60, Anglo-Austryackie 129·75, Unionsbank 124·70, Kolej Karola Ludwika 327·25, Południowa 147·75, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9 53—. Rubel papier. 1·21½ Usposobienie zwyżkowe.

Telegramy zbożowe z d. 14 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·25 do 32·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 11 98 do 12.— zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 12 zł.— Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 227·50 m., żyto —·— m., spirytus 56·— m., olej rzepakowy 44·20 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62·80 fr. olej rzepakowy 70·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica— —.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne z dnia 15 kwietnia 1882 o godzinie 7 rano.
Barometr 727.5mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 8.6°C. Psychrometr wilgotny 6.4°C. Prężność pary 5·9mm. Wilgoć 70%. Zachmurzenie 3. Wiatr S1 Ozon 8.
Temperatura powietrza 6.9° R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 752 6m

Przyjechali do Lwowa.
dnia 15 kwietnia 1882

Hotel Europejski
Pp. Z. Siemiginowski z Jakubówki. J. Liwicki z Łańcuta. M Massanik z Wiednia. J. Chyger z Wiednia. W. Rendelhuber ze Szwajcaryi

Hotel George'a
Pp. M Br Błazowski z Dubrowód. W Czajkowski z Medwedowic. J Kellerman z Kańczugi M. Zaleski z Wołynia E Br. Hohendorf z Horożanki. F Fedorowicz z Klebanówki. B. Rosenstock ze Skałatu J. Romański z Wołynia.

Hotel Angielski
Pp. A. Przyborowski z Kuczurmar. T. Teodorowicz z Żukowa A. Czołowski z Stanisławowa. M. Teodorowicz z Ropy.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany): o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południa (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o godz. min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 14 kwietnia 1882.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	311	50	315	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	50	175	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	309	—	314	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	—	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	88	—	89	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	65	102	65
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	75	99	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100	50	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	95	—	98	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	15	100	15
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	25	20	25
„ Stanisławowa	22	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	62
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	46	9	56
Połimperyał	9	75	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	20	1	22
100 marek niemieckich	58	35	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 12 kwietnia 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.45	76.60
luty-sierpień	76.45	76.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.05	77.25
kwiecień-październik	77.05	77.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.50	120.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	129.75	130.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1864 po 100 zł.	171.25	171.75
„ „ 1864 po 50 zł.	169.50	170.50
Renty Com po 42 lir austr.	35.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	146 —	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.10	100.40
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.55	92 75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.85	94.--
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.—	106.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	99.25	99.75
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	96.50	97.50
Węgier	98.—	98 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	130.75	131.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	329.80	330.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	820.—	821.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	561.—	562.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	210. —	210.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2572.—	2577.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	314.25	314.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	173.—	173.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	326.50	327.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	141. -	141 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.—	161.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
„ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	106.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93.—	94.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.20	100.60
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100 20	100.60
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.50	103.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.80	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.25	94.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.25	92.75
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	105.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.30
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.40	93.80
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	95.40	95.80
z r. 1872	94.25	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	92.75	93.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	41 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.50	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.75
Losy miasta Krakowa	18 75	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.--
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.--	41.50
Palffego po 40 zł. m. k.	38.—	38.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.25	45.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.75	— —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	39 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 —	120.15
Paryż za 100 fr.	47.50.—	47.55.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.—	9.51.—
Rossyjski imperyał	9.78.—	9.80.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 14 kwietnia 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	65
„ „ „ w srebrze	77	20
Renta w złocie	94	70
Losy pożyczki z r. 1860	129	50
Akcye banku austro-węgierskiego	821	—
„ „ kredytowego	336	50
Londyn	120	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	52
Dukat cesarski men.	5	64½
100 marek niemieckich	58	75

Konkursa.

L. 2077pr. (2550 3—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 180 zl.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 18 kwietnia 1882 do Prezydyum sądu krajowego krakowskiego.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków 6 kwietnia 1882.

L. 6580. (2560 3—3)

Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Horyńcu (w starostwie Cieszanowskiem) za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznymi poborami płacy 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu 292 zł. za codziennego pieszego posłańca do Cieszanowa i napowrót

Podania należy wnieść do czterech tygogodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 10 kwietnia 1882.

Księgi gruntowe.

L. 1018. (2597)

C k. Sąd krajowy zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta, służyć mające do założenia nowej księgi hipotecznej dla dzielnicy, V, VI, VII i VIII miasta Krakowa.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w Sądzie krajowym do dnia 30 kwietnia b. r, poczem dalsze dodatkowe dochodzenia prowadzone będą.

Kraków dnia 6 kwietnia 1882.

Licytacye.

L. 11559 15172. (2623 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy 47 sztuk słupów kilometrowych i ustawienia takowych na gościńcu delatyńskim w roku bieżącym odbędzie się w dniu 4 maja rb. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w

Dotycząca cena fiskalna wynosi 367 zł. Nadwornie publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert

81½ ct. wa.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd także oferty, zaopatrzone w 5pr. wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi ale także i literami w wyznaczonym powyż terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają

Oferty nie ułożone według przepisów lub też nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie d. 6 kwietnia 1882.

L. 15 172.

W celu zabezpieczenia dostawy i ustawienia 48 sztuk słupów kilometrowych na rządowym gościńcu rożniatowskim w stanisławowskim okręgu budowniczym w roku 1882 odbędzie się w dniu 3 maja b r. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Stanisławowie publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert

Dotycząca cena fiskalna wynosi 326 zł. 16 ct. wa.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie, dokąd takze oferty zaopatrzone w 5pr. wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale także i literami w wyznaczonym powyż terminie, najdalej do godziny 12 w południe wniosione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub też nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k Namiestnictwa

We Lwowie dnia 6 kwietnia 1882.

L. 37318 (2569 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejski delegowany cywilny w Krakowie jako instancya realna podaje do publicznej wiadomości że w w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego tutejszo sądowego nakazu zapłaty z 8 lutego 1878 l. 4265 celem zaspokojenia sumy 250 zł. z procentem po 6pr. od 17 stycznia 1878 i kosztów w kwocie 11 zł. 42 ct. 4 zł 12 ct. 6 zł. 65 ct i 9 zł. 66 ct rozpisuje się na rzecz Tomasza Kucharczyka publiczną licytacyę sumy 440 zł z większej sumy 1000 zł. pochodzącej według księgi gruntowej gminy Nowa wieś narodowa liczba wykazu hipotecznego 27 na rzecz Julianny Schich wstanie biernym ¾ części realności pod liczbą wykazu hipotecznego 27 w Nowej wsi narodowej Wawrzyńca i Tekli Brożków własnych ciążącej w trzech terminach z których pierwszy odbędzie się 20 maja drugi 15 czerwca, trzeci 1 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 440 zł a wadyum 44 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

Kraków 14 marca 1882.

L. 7584. (2567 1—3)

C k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na dniu 5 maja, 9 czerwca i na dniu 14 lipca 1882 odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod lk. 52 supr. 39 w Załużu położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie na rzecz banku włościańskiego pto 250 zł. wa. pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 450zł. wa. jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 45 zł. wa.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów 20 lutego 1882.

L. 15636. (2571 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi uwiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej Szlomy Hakera przeciw Michałowi Czeredarozukowi pto 460 zł. wa z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 190 N. d. 44 w Piadykach położonej w dwóch terminach a to dnia 19 maja 21 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 2104 zł. wa.

Zakład wynosi 210 zł. wa.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Kołomyja 30 listopada 1881.

L. 12359. (2582 1—3)

C k sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Stanisława Łączyńskiego jako cessyonaryusza Feiwla Polturaka w kwocie 200 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 1 czerwca 1882 i dnia 6go lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Józefa Papary wedle Dom 175 pag. 214 n 1 haer należącej majętności tabularnej „Parcela gruntowa do Lipnik" w powiecie Mosty wielkie położonej, na których terminach majętność ta tylko wyżej ceny wywołania 3020 zł lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 302 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowe przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest, po dniu 30 września 1881 rzeczowe prawa na wspomianej majętności na byli, lub którymby uchwały sądowej niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Małachowski kuratorem a jego zastępcą adwokat Dr. Skowroński mianowany został.

Lwów 24 marca 1882.

L. 4654. (2602 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach sprzeda w drodze licytacyi dnia 20 kwietnia 1882 o godzinie 10 przed południem realność pod l. k. 428 w Bohorodczanach położoną nietabularną za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu celem zaspokojenia pretensyi Ryfki Schmerler do Dominika Czałczyńskiego 49 zł. 37 ct. w. a.

Cena wywołania w kwocie 300 zł. w. a. zaś wadyum wynosi 10 pr. tejże ceny.

Resztę warunkow licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 30 września 1881.

L 618. (2606 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 304 zł 50 ct. a. w. z kosztami egzekucyjnemi w kwotach 3 zł. 35 ct., 4 zł. 10 ct., 20 zł. 95 ct., 7 zł. i 3 zł. tudzież 12 zł. 92 ct. Herschowi Segalowi się należącej, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 424 w Rohatynie położonej, Franciszka Ario własnej, na trzech terminach a to dnia 4 maja, 6 czerwca i 7 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w tymże sądzie przeprowadzona zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności t. j. 1586 zł. 40 ct a. w. a każdy chęć kupienia mający złoży jako wadyum kwotę 158 zł. 64 ct. w gotówce lub innych papierach wartościowych.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej, lub przynajmniej za taką cenę, któraby zahipotekowane na tej realności długi pokrywała, sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 19 lipca 1882 godz. 9 rano z tem, że nie stawający na terminie tym wierzyciele jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych jako też wyciąg tabularny w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających wierzycieli hipotecznych, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Barbary Wierzchowieckiej a to Fanię, Karola, Ludwika, Leopolda i Maryę Wierzchowiecką i wszystkich tych, którzyby po dniu 23 lutego 1881 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na tej realności nabyli, jak i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora p. Seweryna Manasterskiego.

Rohatyn dnia 15 lutego 1882.

L. 1013. (2607 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności w Wołtuszowie pod l. k. 64/18 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Michała Steciaka własnej, celem ściągnienia na rzecz Walentego Rajchla kwoty 254 zł. a. w z pn w dniach 17 kwietnia, 22 maja i 26 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1250 zł., zakład zaś 10 procent takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Rymanów dnia 11 marca 1882.

L. 1235. (2608 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że na dniu 1 maja, 5 czerwca i 10 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej w Kamionce pod l k. 36/55 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Stefana Fałatowicza własnej, celem ściągnienia na rzecz Abrahama Altera kwoty 14 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 185 zł, wadyum zaś 10 prc. tejże. Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Rymanów dnia 11 marca 1882.

L. 640. (2609 1—3)

W dniach 9 maja, 6 czerwca i 11 lipca 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 296 w Jastkowicach położonej, wedle karty B wykazu hipotecznego 401 Marcina Sysoła własnej, celem wydobycia pretensyi Salamona Herscha Grünbauma w kwocie 30 zł. z pn. Cena wywołania 160 zł., wadyum 16 zł. Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Rozwadów dnia 14 marca 1882.

L 3870. (2594 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 113 zł 40 ct., 1 3 zł. 40 ct i 1810 zł. 8 ct. a. w z pn. na rzecz c. k uprz gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w dniach 26 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1882 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Debory Schönfeld i Berla Segala pod nr. 13 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołalna, poniżej której realność ta na tych terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 4000 zł., wadyum 400 zł a w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli, którzyby po 1 lutego 1882 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dra Delinowskiego a pana adwokata dra Glogiera zastępcą tegoż.

Tarnopol dnia 31 marca 1882.

L 1270. (2605 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza dodatkowo do edyktu z dnia 29 września 1881 l. 3207, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Maryi Trusz pto 1968 zł z pn na wypadek, jeżeliby przy terminach na 1 maja, 2 czerwca i 3 lipca 1882 wyznaczonych, realność pod l. k. 134 w Niżankowicach sprzedaną nie została, wyznacza termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 12 lipca 1882 o 9 godzinie przed południem i na takowy interesowanych z tem oznajmieniem zawzywa, że ci, którzy na tym terminie nie staną, uważani będą za przystępujących do większości głosów wierzycieli stawających.

Niżankowice, dnia 30 marca 1882.

L. 1973. (2610 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Demkowi Kich pto 219 zł. 7 ct odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 22 maja, 26 czerwca i 25 lipca 1882, każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa licytacya realności dłużniczej pod nr. konskryp. 22 w Nowosiołkach kardynalskich położonej, a to na dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek kwotę Cena szacunkowa wynosi 1050 zł., wadyum 105 zł. Reszta warunków są do przejrzenia w tus. registraturze.

Uhnów, dnia 31 marca 1882.

L. 16. (2604 1—3)

Dnia 1 czerwca, 6 lipca i 3 sierpnia 1882 każdym razem o 10 godz. rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż trzech parcel gruntu Józefa Sałapatka z Żarnówki pod l. 119 własnego na 290 zł. ocenionego, w celu zaspokojenia pretensyi Joachima Rittera w kwocie 14 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków 9 marca 1882.

L. 5998. (2603 1—3)

W dniach: 24 maja, 21 czerwca i 20 lipca 1882, o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności pod l. 482 w Grzymałowie Hironima Siarczyńskiego własnej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 168 zł. z pn. na rzecz Chaji Gruberg przyczem na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 10 pr.

Resztę warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów 20 lutego 1882.

L. 5841. (2601 1—3)

W dniu: 5go maja 1882, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. kon. sub. rep. 60 w Bohorodczanach położonej, do dłużniczej masy spadkowej Jędrzeja Martyńca należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Abrahama Dawida Schreiera na zaspokojenie sumy 30 zł. z pn. z tem, iż realność ta na terminie tem także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł. a wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze

Bohorodczany dnia 30 września 1881.

L. 4015. (2600 1—3)

C k. sąd pow. del. miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 139 zł. 29 ct. z pn. odbędzie się dnia: 25 maja, dnia 20 czerwca i dnia 21 lipca 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l 105 w Żabnie położonej, dłużnika Jana Abrama własnej.

Cena wywołania 150 zł. w a.

Wadyum 15 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnów dnia 9 marca 1882.

L. 5767. (2457 1—3)

Ces krol. Sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa licytacya realności pod lk. 62 rep. 73 w Bystrem położonej, masy spadkowej ś. p. Andrija Pachowicza własnej, na rzecz Michała Ciwcy, celem wydobycia pretensyi w kwocie 137 zł. 50 ct z pn. w trzech terminach a to: w dniu 25gó maja, w dniu 27go czerwca i w dniu 27go lipca 1882, każdym razem o godzinie 10tej rano z tem, że na 1szym i 2gim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto. 29 grudnia 1881.

L. 362. (2534 3—3)

Na dniu 10 maja i 14 czerwca 1882 każdym razem o 10 godzinie rano, w zabudowaniu sądowym, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 342/37 w Korczynie, przedtem Wolfa Rappaporta obecnie Samuela Bleichfelda własnej, ciała hipoteczne stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Süsel Lichtmann petto 500 złr. w. a.

Przy obydwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1770 złr. w. a. którą jako cenę wywołania się ustanawia.

Wadyum złoży każdy licytant 177 złr. wal. austr.

W razie nie sprzedania przy powyższych terminach ustanawia się termin na dzień 12 lipca 1882 o 10 rano w celu ułożenia lżejszych warunków.

Niewiadomych wierzycieli powiadamia się na ręce kuratora p. Sabina Lewińskiego w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno dnia 26 stycznia 1882.

L. 9755. (2557 3—3)

W celu zabezpieczenia wykonania w r. 1882 budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w drohobyckiej sekcyi, w samborskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1882 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Samborze licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna wynosi 1534 zł. 15½ ct.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionym Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct i w wadyum wynoszące 5% od sumy fiskalnej opiewające na roboty dla całej sekcyi, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami, przed oznaczonym terminem a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12tej w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 30 marca 1882.

L. 9959. (2558 3—3)

W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w latach 1882, 1883 i 1884 tak drogowych na trakcie podtatrzańskim, jako też wodnych na rzece Dunajcu w okręgu budowniczym Nowosądeckim, odbędzie się w dniu 26go kwietnia 1882 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Nowym Sączu, licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót konserwacyjnych w roku 1882 wykonać się mających wynosi

w sekcyi drogowej Dobra	1945 zł. 79½	ct.
w sekcyi drogowej Nowy Sącz	1595 zł. 22	ct.
w tejże sekcyi budowle wodne pod Nowym Sączem	2249 zł 3	ct.
ogółem kwotę	5728 zł. 84½	ct.

Oferty wniesione być mogą tak dla pojedynczych jako też obu sekcyi drogowych razem, zatwierdzenie oferty nastąpi jednak w każdym razie według pojedynczych sekcyi z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi. Zastrzeżenie oferentów, że oferta jest konkretalną uważanem będzie za nieważne.

Plany, kosztorysy, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w wadyum 5 procent od sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami, przed oznaczonym terminem w dniu odbyć się mającej licytacyi najpóźniej do 12tej godziny w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów istniejących, lub nie podane w terminie powyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 30go marca 1882.

L. 2262. (2439 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że rozpisanym został celem zaspokojenia wywalczonej przez Adolfa Byka przeciw Leopoldowi Łopatyńskiemu sumy 3000 zł. z pn., tudzież wskutek odezwy z c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 23 października 1880 l. 47391 na zaspokojenie wywalczonej przez Maurycego Birdacha przeciw Leopoldowi Łopatyńskiemu sumy 2500 zł. a w z pn. trzeci termin do przedsięwzięcia egzekucyi sprzedaży w drodze publicznej licytacyi dóbr Piotrów Jasków i Siekierczyn schedy II dłużnika Leopolda Łopatyńskiego własnych, na dniu 5 maja 1882 o godzinie 10 przed południem, cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tychże dóbr t. j 54880 zł. będą takowe jednak na terminie powyższym sprzedane także niżej tej ceny. Wadyum wynosi 2745 zł. a. w

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Maryannę de Heydel Milewską, Pawła Piotra i Wincentego Skwarczyńskich, Helenę z Pruszyńskich Romanowską, Jana, Eufrozynę, i Anastazyę Łuckich, Gwalberta Wiśniowskiego, Stanisława Garwolińskiego, Jana Ortyńskiego, spadkobierców p. ś. p. Józefie Ortyńskim mianowicie Franciszkę, Klementynę, Kaliksta, Izabelę, Franciszka, Helenę, Laurę, Józefa, Wiktora, Emila i Sabinę Ortyńskich, Hilaryę Skuratowską, Klaudyę Stanisławską, Florentynę Łopatyńską, Jakóba Swidkes, Leizora Zank i Zenona Glażewskiego i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego to jest po dniu 22 października 1879 do tabuli weszli i hipotekę na sprzedać się mających dobrach nabyli, lub którymby uchwała niniejsza i dalsze uchwały w tej sprawie wydać się mające z jakiego kolwiekbądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły z tem, że kuratorem ustanowiono adwokata dra Zakrzewskiego ze substytucyą adw. dra Rascha.

Kołomyja dnia 9 marca 1882.

L. 8635 (2477 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia: 9 maja, 13 czerwca i 18 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 874 w Leżajsku położonej, na 250 zł. oszacowanej, do leżącej masy Jana Kojdra należącej, oa zaspokojenie wierzytelności Abrahama Wanga w kwocie 11 zł. 75 ct.

Zakład wynosi 25 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 10 września 1881.

L 4620 (2451 3 - 3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi c k. uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 104 złr. 92 ct. a.w. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska dłużników masy spadkowej Ilka Swystuna i Pałaszki Io Hubka IIo Ohorylko własnej, w Kamionce wołoskiej pod l. d 79 położona, ciała tabularnego niestanowiąca, na 300 złr. a. w. oceniona, na terminach 2o maja 1882, 16o maja 1882 i 5o czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa, 30 listopada 1881.

L. 6017. (2530 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzyt Łuośi Jędrzeja Gofroua w kwocie 19 złr. z pn. s. przedsięwzięcie na dniu 3 maja 1882, dniu 7 czerwca 1882 i dniu 7 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności pod N D. 302 w Szczurowy, Maryanny Czajonki własnej.

Cena szacunkowa 93 złr. a wadyum 10 złr. wynosi. Zaś bliższe warunki w tutejszosądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć można.

Radłów, dnia 27 lutego 1882

L. 1047. (2542 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw niewiadomej masie spadkowej po Fedku Demczuku pto 329 zł. 55 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya dłużniczej realności pod l. k. 129 w Domaszowie na dniu: 11go maja, 12go czerwca i 17go lipca 1882, o godzinie 10tej przed południem z tem, że realność ta na 2 pierwszych terminach za cenę szacunkową 880 zł. lub wyżej tejże, na 3cim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

Cena wywołania wynosi 880 zł

Wadyum 88 zł.

Resztę warunków są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Uhnów, dnia 22go lutego 1882.

L. 4494. (2552 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łopatynie obwieszcza niniejszem, iż na zaspokojenie dłużnych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu rat pożyczkowych po 6 zł i reszty kapitału 56 zł. 47 ct w. a. odbędzie się dnia: 11 maja, dnia 15 czerwca i dnia 13 lipca 1882, każdym razem o 11 godzinie z rana w budynku sądowym tamże egzekucyjna licytacya realności dłużnika Pawła Chmielarczuka, pod l. k. 58 w Stanisławczyku położonej, a ciała tabularnego niestanowiącej

Cena wywołania wynosi 200 zł. w. a.

Wadyum zaś 10 pr. tej ceny.

Akt zastawnego opisania i resztę warunków sprzedaży w tus. registraturze do przejrzenia.

Łopatyn dnia 16 marca 1882.

L. 2032. (2522 2—3)

C. k. sąd pow. del. miej. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Adamskiego w kwocie 5 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia: 19go maja, dnia 23go czerwca i 28go lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 65 w Zabnie położonej, dłużniczki Apolonii Drechna własnej.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 28 lutego 1882

L. 9444. (2581 2—3)

W dniach 26 kwietnia, 26 maja i 27 czerwca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 150 subr. 97 w Jabłonce niższej położonej, dłużnika Hrycia Wasiowicza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 56 zł 47 ct. w. a. z pn , każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 10 pr. 35 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Turka dnia 30 grudnia 1881.

L. 9443. (2580 2—3)

W dniach 26 kwietnia, 26 maja i 27 czerwca 1882, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 103 subr. 111 w Jabłonce wyższej położonej, dłużnika Abrahama Höniga własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 84 zł. 24 ct. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie

Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 10 pr. 20 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Turka dnia 30 grudnia 1881.

L. 379 (2579 2—3)

W dniach 25 kwietnia, 25 maja i 26 czerwca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 114 subr. 24 w Zukotynie położonej, dłużnika ś p. Pantaleona Baran spadkobierców Katarzyny, Iwana i Ilka Baran własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 78 zł. 88 ct. w. a. z pn , każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 10 pr. 20 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Turka dnia 28 stycznia 1882.

L. 5640. (2448 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 23 rat po 24 zł. a. w. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska dłużników Fedka Struk, Wasyl Droboty i Paraszka Droboty (Struk) własnej, w Kamionce wołoskiej pod l. d. 53, 54 położona, ciała tabularnego niestanowiąca, na 800 zł. a. w. oceniona na terminach 9 maja, 30 maja i 12 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa dnia 17 stycznia 1882.

L 81. (2447 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. a. w. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska dłużnika Borysa Peleszko własnej, w Hołem rawskiem pod l. d. 12 położona, ciała tabularnego niestanowiąca, na 200 zł. a. w. oceniona, na terminach 9 maja, 30 maja i 12 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano. Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c k. sądu powiatowego.

Rawa dnia 20 sierpnia 1881.

L. 5407. (2452 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w kwocie 163 zł. 14 ct. a. w. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska, dłużnika Stacha Stanków własna, w Kamionce Biszków pod l. d. 17 położona, ciała tabularnego niestanowiąca, na 400 zł. a. w. oceniona, na terminach 9 maja, 30 maja i 12 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rawa 10 stycznia 1882.

L. 78. (2454 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 157 zł. 67 ct. wa. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska dłużników Demka Mielnik i Harasyma Baramura własnej w Hujczu pod l. d. 160 położona, ciała tabularnego niestanowiąca na 400 zł. oceniona na terminach 2 maja, 16 maja i 5 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa dnia 20 sierpnia 1881.

L. 1526. (2573 —3)

W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. Zakład kredytowy włościański przeciw Iwanowi Seńków kwoty 252 zł. 61 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 19 w Uhercach niezabitowskich na jednym terminie a to: dnia 27 kwietnia 1882 o godzinie 10 przed południem poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Gródek dnia 12 marca 1882.

L. 3207. (2576 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w sprawie egzekucyjnej masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Maryi Trusz pto. 1968 zł. w swej sali sądowej w dniach: 1go maja, 2go czerwca, 3go lipca 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 134 w Niżankowicach położonej według wykazu hip. 541 Maryi Truszowej własnej.

Cena wywołania 5988 zł.

Zakład 598 zł. 80 ct. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie zostanie ta realność sprzedaną tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niższą, jak suma wszystkich zahipotekowanych długów.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niżankowice 29 sierpnia 1881.

L 2786. (2574 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach: 1 maja, 2 czerwca i 5 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 57 w Zrotowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Fedka i Anny Dyrzawskich własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 245 zł.

Cena wywołania 450 zł.

Zakład 45 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 29 maja 1881.

L. 82. (2453 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 118 zł. 25 ct. w. a. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska dłużnika Iwana Wełykiczołowik własnej, w Hujczu pod l. d. 82 położona, ciała tabularnego niestanowiąca na 300 zł. w. a. oceniona na terminach: 2go maja, 16go maja i 5go czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze

Z c. k. sądu powiatowego

Rawa 20 września 1881.

L. 8053. (2511 3—3)

W dniach 20 kwietnia, 25 maja i 22 czerwca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod n. k. 73 subr. 168 w Bohorodczanach położonej, do dłużników Eliasza i Maryi Haławajów należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 84 zł. 24 ct. a w. z pn, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł., wadyum 15 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany dnia 30 grudnia 1881.

L. 7937. (2494 3—3)

C. k. sąd powiatowy Brzeżański ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Rubina przeciw Gitli Neuschüllerowej a względnie jej masie nieobjętej pto 200 zł. z pn. dozwolił przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 145/178 w Brzeżanach mieście położonej, wedle dom. IV pars. I pag. 347 i dom. IV prs. II pag. 233 n. 6 haer. Gitli Neuschüllerowej własnej, w jednym terminie dnia 5 maja 1882 o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem, na którym terminie wspomniana realność także i niżej ceny szacunkowej 3293 zł. 80 ct. za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 150 zł. w gotówce, w książeczkach galic. Kasy oszczędności, oblig. indemnizacyjnych, listach zastawnych galic. akc. Banku hipotecznego według kursu w Gazecie Lwowskiej Resztę warunków licytacyi i wyciąg tabularny w tutejszym sądzie przejrzeć można.

O tem zawiadamia się strony, zaś wierzycieli, którzyby po dniu 15 stycznia 1881 do tabuli weszli lub którymby postanowienie licytacyjne doręczonem być nie mogło do rąk kuratora dra Finkelsteina adwokata w Brzeżanach.

Brzeżany dnia 28 grudnia 1881.

L. 8057. (2512 3—3)

W dniach 20 kwietnia, 25 maja i 22 czerwca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod n. k. 141 subrep. 34 w Bohorodczanach starych położonej, dłużnika Nykoły Dydycza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 zł. a. w. z pn., każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł. wynosi, wadyum wynosi 10 procent t. j. 20 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, protokoł opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany dnia 30 grudnia 1881.

L. 600. (2491 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie należących Zakładowi kred. włość. we Lwowie od spadkobierców Martyma Pańczaka 18 tu zapadłych rat pożyczkowych po 6 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 45/98 w Opoce położonej, została dozwoloną.

Do sprzedaży tej wyznacza się trzy termina, a mianowicie na dzień 25 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1882, każdym razem o 9 godzinie przed południem z uwagą, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie i także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cena wywołania wynosi 150 zł., wadyum 10 procent tejże. Resztę aktów przejrzeć można w sądzie.

Podbuż dnia 10 marca 1882.

L. 1408. (2515 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sum 300 zł. i 100 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod n. k. 117 subrep. 149 w Hołyni położonej, dłużnika Iwana Mazureka własnej, w tutejszym ces. król. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 28 kwietnia, 26 maja i 26 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania 800 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież protokół opisania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rożniatów dnia 31 marca 1882.

L. 1076. (2514 3—3)

W dniach 28 kwietnia, 26 maja i 26 czerwca 1882 odbędzie się sprzedaż reaności nietabularnej pod n. k. 87 subrep. 59 w Ceniawie położonej, dłużnika Pańka Gałaszczuka a względnie tegoż leżącej masy spadkowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 86 zł. 76 ct. a. w. z pn, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szcunkowa 150 zł, wadyum wynosi 10 procent. Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 1 kwietnia 1882.

L. 9539. (2498 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wojciechowi Piechucie i Rozalii Piechutowej celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 500 zł. a względnie 490 zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 2 maja, 6 czerwca i 11 lipca 1882 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 281 w Rakszawy położonej wyk. hip. 463 objętej a Wojciecha Piechuty własnej.

Cena wywołania jako cena szacunkowa stanowi suma 900 zł., wadyum wynosi 90 zł. Resztę warunków licytacyjnych jako też protokół zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Łańcut dnia 17 grudnia 1881.

L. 5108. (2433 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 14 czerwca, dnia 12 lipca i dnia 16 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 52/89 w Michalewicach położonej, Franka Wilczyńskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 140 zł. 80 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 300 zł. Wadyum 30 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 30 grudnia 1881.

L. 247. (2440 3—3)

Ces. król. sąd obwodowy w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 30.290 zł. 18 ct. w. a. z pn. rozpisuje na nowo przymusową publiczną licytacyę do Haliny Bieniaszewskiej należących, dóbr Wysoka powyższej pretensyi wedle Dom. 225 p. 87. n. 60 on. za hipoteką służących pod następującemi warunkami uchwałą z dnia 26 sierpnia 1880 l. 4244 już ogłoszonemi.

1. Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie, dnia: 31 maja i 30 czerwca 1882 zawsze o godzinie 10 rano.

2 Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 61.800 zł. w. a.

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

O rozpisaniu licytacyi tej zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którymby uchwała ta na czas doręczoną być nie mogła, albo którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego do tabuli weszli, niniejszym edyktem i do rak ustanowionego już kuratora adw. Dra Maks. Kostheima z substytucyą Dra Reinesa.

Rzeszów 2 marca 1882.

L. 1835. (2441 3—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Gustawa Borysiewicza w kwocie 1200 zł. w. a. z. p. n. oddędzie się w tutejszym sądzie dnia 15go czerwca 1882 dnia 20go lipca 1882 i dnia 17go sierpnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 101 st. 38 now. w Samborze w dzielnicy lwowskiej położonej, wedle Dom. VI. pag. 399 n 12 haer. i dom. VII. pag. 35 n. 13 haer. dłużników Ambrożego i Emilii Chmielewskich własnej, protokołem de praes. 18 października 1881 l. 13610 przymusowo ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 7826 zł. 56 ct. w. a.

2. Wadyum wynosi sumę 782 zł. w. a

3. Realność ta będzie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim zaś i niżej takowej lecz nie niżej sumy wszyskich długów z pn. na tej realności zahipotekowanych najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Gdyby zaś realność ta na tych trzech terminach za ustanowioną tam cenę sprzedaną być nie mogła. natenczas wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 7go września 1882 o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli hipotecznych pod tym rygorem się wzywa, iż niejawiący się jako milcząco przystępujący do wniosków jawiących się uważani będą.

4. Resztę warunków i akt detaksacyi przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się obydwie strony c. k. urząd podatkowy w Samborze c. k. Prokuratoryę skarbu, Juliana i Zuzannę Sokołowskich umysłowo chorych do rąk kuratora Józefa Majewskiego, Samborską kasę oszczędności, Saula Lehrmana, masę Elżbiety 1go śl. Kesselring 2go Fripper i jej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza albo wcale, albo w należytem czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby do tabuli po dniu 6 lutego 1882 weszli przez ustanowionego dla nich kuratora adwokata Dr. Wołosiańskiego z zastępstwem adwokata Dr. Witza i przez edykta.

Sambor, dnia 7 marca 1882.

L. 2850. (2470 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 13200 złr. w. a. odbędzie się dnia 5 czerwca 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę dóbr Gorzejowy górnej i średniej w powiecie Pilznienskim położonych do Stefanii Krasuskiej i Florentyny Machnickiej należących, w terminie czwartym.

Cenę wywołania przedstawia wartość dóbr w ilości 26396 złr. w. a. Gdyby tej nie ofiarowano, dobra rzeczone sprzedane będą za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2640 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy wszystkich wierzycieli hypotecznych do rąk własnych, niewiadomych zaś, którzyby po dniu 24 listopada 1881 prawo zastawu uzyskali, a w szczególności z miejsca pobytu niewiadomego Jana Grodzińskiego lub w razie jego śmierci spadkobierców z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, do rąk kuratora Dra Emila Psarskiego.

W Tarnowie, dnia 16 marca 1882.

L. 17393. (2471 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Fedora Melnyka przeciw Hnatowi Melnyk pto. 50 złr. wa z pn. publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 22 w Ispasie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika Hnata Melnyka należącej, na 730 złr. aw. oszacowanej, na dniu 10go maja, 14go czerwca i 20 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie się odbędzie.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi 730 złr. aw.

Wadyum 10 % t. j. 73 złr. aw.

Akt opisania i oszacowania tudzież bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kołomyja 21o grudnia 1881.

L. 5641. (2450 3—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości że celem wydobycia pretensyi ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 234 zł. 39 ct. wa. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska dłużników spadkobierców Iwana Koczana własnej w Kamionce wołoskiej pod ld. 79 położona, ciała tabularnego niestanowiąca na 450 zł. oceniona na terminach 2 maja, 16 maja i 5 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rawa 18 stycznia 1882.

L. 362. (2534 1—3)

Na dniu 10 maja i 14 czerwca 1882 każdym razem o 10 godzinie rano, w zabudowaniu sądowym, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 342/37 w Korczynie, przedtem Wolfa Rappaporta obecnie Samuela Bleichfelda własnej, ciała hipoteczne stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Süsel Lichtmann petto 500 złr. w. a.

Przy obydwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1770 złr. w. a. którą jako cenę wywołania się ustanawia.

Wadyum złoży każdy licytant 177 złr. wal. austr.

W razie nie sprzedania przy powyższych terminach ustanawia się termin na dzień 12 lipca 1882 o 10 rano w celu ułożenia lżejszych warunków.

Niewiadomych wierzycieli powiadamia się na ręce kuratora p. Sabina Lewińskiego w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno dnia 26 stycznia 1882.

L. 9755. (2557 1—3)

W celu zabezpieczenia wykonania w r. 1882 budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w drohobyckiej sekcyi, w samborskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1882 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Samborze licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna wynosi 1534 zł. 15½ ct.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionym Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5% od sumy fiskalnej opiewające na roboty dla całej sekcyi, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami, przed oznaczonym terminem a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12tej w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 30 marca 1882.

L. 9959. (2558 1—3)

W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w latach 1882, 1883 i 1884 tak drogowych na trakcie podtatrzańskim, jako też wodnych na rzece Dunajcu w okręgu budowniczym Nowosądeckim, odbędzie się w dniu 26go kwietnia 1882 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Nowym Sączu, licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót konserwacyjnych w roku 1882 wykonać się mających wynosi

w sekcyi drogowej Dobra	1945 zł.	79½ ct.
w sekcyi drogowej Nowy Sącz	1595 zł.	22 ct.
w tejże sekcyi budowle wodne pod Nowym Sączem	2249 zł.	3 ct.
ogółem kwotę . . .	5728 zł.	84½ ct.

Oferty wniesione być mogą tak dla pojedynczych jako też obu sekcyi drogowych razem, zatwierdzenie oferty nastąpi jednak w każdym razie według pojedynczych sekcyi z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi. Zastrzeżenie oferentów, że oferta jest konkretalną uważanem będzie za nieważne.

Plany, kosztorysy, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w wadyum 5 procent od sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami, przed oznaczonym terminem w dniu odbyć się mającej licytacyi najpóźniej do 12tej godziny w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów istniejących, lub nie podane w terminie powyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 30go marca 1882.

L 2262. (2439 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że rozpisanym został celem zaspokojenia wywalczonej przez Adolfa Byka przeciw Leopoldowi Łopatyńskiemu sumy 3000 zł. z pn., tudzież wskutek odezwy z c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 23 października 1880 l. 47391 na zaspokojenie wywalczonej przez Maurycego Bardacha przeciw Leopoldowi Łopatyńskiemu sumy 2500 zł. a. w z pn. trzeci termin do przedsięwzięcia egzekucyi sprzedaży w drodze publicznej licytacyi dóbr Piotrów Jsaków i Siekierczyn schedy II dłużnika Leopolda Łopatyńskiego własnych, na dniu 5 maja 1882 o godzinie 10 przed południem, cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tychże dóbr t. j 54880 zł. będą takowe jednak na terminie powyższym sprzedane także niżej tej ceny. Wadyum wynosi 2745 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Maryannę de Heydel Milewską, Pawła Piotra i Wincentego Skwarczyńskich, Helenę z Pruszyńskich Romanowską, Jana, Eufrozynę, i Anastazyę Łuckich, Gwalberta Wiśniowskiego, Stanisława Garwolińskiego, Jana Ortyńskiego, spadkobierców po ś. p. Józefie Ortyńskim mianowicie Franciszkę, Klementynę, Kaliksta, Izabelę, Franciszka, Helenę, Laurę, Józefa, Wiktora, Emila i Sabinę Ortyńskich, Hilaryę Skuratowską, Klaudyę Sta-

nisławską, Florentynę Łopatyńską, Jakóba Swidkes, Leizora Zank i Zenona Glażewskiego i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego to jest po dniu 22 października 1879 do tabuli weszli i hipotekę na sprzedać się mających dobrach nabyli, lub którymby uchwała niniejsza i dalsze uchwały w tej sprawie wydać się mające z jakiego kolwiekbądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły z tem, że kuratorem ustanowiono adwokata dra Zakrzewskiego ze substytucyą adw. dra Rascha.

Kołomyja dnia 9 marca 1882

L. 8635 (2477 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia: 9 maja, 13 czerwca i 18 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 874 w Leżajsku położonej, na 250 zł. oszacowanej, do leżącej masy Jana Kojdra należącej, na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Wanga w kwocie 11 zł. 75 ct.

Zakład wynosi 25 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 10 września 1881.

Upadłości.

L. 14662. (2464 2—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. pp. położony majątek zmarłego ś. p. Stanisława Dobrzańskiego.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. Radcy kraj. Ramskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr Gajewskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 9 maja 1882 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 czerwca 1882 i podać ją na terminie na dzień 13 czerwca 1882 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 2 kwietnia 1882.

L. 6076. (2024 2—3)

Do likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Stanisława Pomiankowskiego zgłoszonych wyznaczam termin na dzień 24 kwietnia 1882 o godzinie $^1/_2$10 przed południem w lokalu tutejszego sądu, na który wierzycieli wzywam.

Rudki 1 marca.

C. k. sędzia powiatowy
jako komisarz konkursowy
Herasymowicz m. p.

L. 4150. (2551 1—3)

C. k sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym Roizy Jackel handlarki towarów galanteryjnych tudzież na majątku tejże nieruchomym położonym w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje, postępowanie konkursowe wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem ck. radcę Sądu krajowego Zachariasiewicza, zaś administratorem tymczasowym Dra. Eliasza Fichlera mianowano.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku, do dni 60 od tego ogłoszenia, w tutejszym Sądzie dla uniknienia skutków z zaniedbania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić, i na terminie dnia 2 czerwca 1882 o 9 rano płynność takowych i klasę wykazać, który to ostatni termin jako ugodowy się określa. Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez Sąd administratora lub wyboru innego, tegoż zastępcy i członków wydziału ustanawia się termin na 24 kwietnia 1882.

Wierzycieli po za obrębem tutejszego Sądu zamieszkałych wzywa się by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych Sądowi wskazali, inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska".

Stanisławów 1 kwietnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8678. (2411 1—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza niniejszem z miejsca pobytu niewiadomym Julianowi i Julii Menclom, że na prośbę ks. kanonika Stolarczyka z Zakopanego, pozwolono uchwałą z dnia 10 września 1881 l. 39501 wydzielenie z dóbr Zakopane parceli gruntowej nr. kat. 1041/3 powierzchni 7 morgów 500 kwadr. sążni, utworzenia z niej osobnego ciała tabularnego i intabulacyę ks. Józefa Stolarczyka za właściciela, że dalej powyższą uchwałę dla nich doręczono zarazem ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Pająkowi.

Lwów dnia 11 marca 1882.

L. 1821. (2265 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia dla Ludwiki Seliger z miejsca pobytu niewiadomej z przyczyny egzekucyi prowadzonej na części dóbr Strzeliska w sprawie gal. Kasy oszczędności przeciw Karolowi i Leokadyi Seligerom o 12.000 zł. a. w. z pn. adwokata dra Billeta z zastępstwem przez adwokata dra Heynego na kuratora, z poleceniem, aby tego nieobecnego wedle przepisów ustaw zastępywał i zawiadamia ją edyktalnie z tem, że jej rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 18 marca 1882.

L. 2592. (2152 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako władza tabularna zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Klotyldę, Juliana, Bernharda, Józefa, Arnolda, Henryka, Maryę Fryderykę dw. im, Gottfried i Ludwika Schmidtów, że w załatwieniu prośby Norberta Mokrzyckiego sekwestra dochodów realności pod liczbą konskrypcyjną 225$^1/_4$ w Stanisławowie położonej, ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adwokatowi dr. Fischlerowi polecono, aby do 90 dni złożył dowody, iż prenotacya prawa zastawu dla sumy 200 zł. m. k. czyli 210 zł. w. a. w stanie biernym realności pod l. k. 225$^1/_4$ w Stanisławowie położonej, na rzecz wyżwspomnionych Schmidtów uwidoczniona, jest usprawiedliwiona.

Stanisławów dnia 11 marca 1882.

L. 10063 (2311 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że do tegoż sądu pod dniem 6 marca 1882 do l. 10063 Wincenta Skolimowska przeciw Anieli Matczyńskiej, Józefowi Listowskiemu, Isakowi i Leonowi dw im. Kolischerowi ewentualnie tychże spadkobiercom z życia i miejsca pobytu niewiadomym i c. k. Prokuratoryi skarbu pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego pozew ten do pisemnego postępowania zadekretowany i zarazem 90 dniowy termin do wniesienia obrony wyznaczony został. Ponieważ miejsce pobytu pozwanych Anieli Matczyńskiej, Józefa Listowskiego, Isaka Leona dw. im. Kolischera ewentualnie tychże spadkobierców nie jest wiadome azatem c. k. sąd krajowy do zastępywania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Dziubińskiego kuratorem a zastępcą tegoż adw. dra Szwedzickiego mianował

Nieniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 18 marca 1882.

L. 3909. (2428 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Pokiziaka, że pod dniem 23go marca 1882 do l. 3909 przeciw niemu Józef Topolnicki wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 80 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu, ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adwokata Dra Luczakowskiego z zastępstwem pana adwokata Dra Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Aleksandra Pokiziaka, ażeby ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 28 marca 1882.

Z. 1330 (2492 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Tyśmienica wird bekannt gegeben, daß am 12. Februar 1882 Z. 1330 David Zimer wider Marcel Gf. Potocki wegen Löschung des Betrages pr. 264 fl. 46 kr. CMze aus dem Passivstande der Realitätshälfte sub CN. 73/273 in Tyśmienica Stadt eine Klage überreicht hat, worüber zur summarischen Verhandlung der Termin auf den 25. April 1882 um 9 Uhr früh bestimmt wurde.

Da der Belangte dem Leben und Wohnorte nach unbekannt ist, so wurde auf seine Gefahr und Kosten zum Kurator Kalman Bergner aus Tyśmienica bestellt, weßhalb der Belangte aufgefordert wird am obigen Termine entweder persönlich zu erscheinen oder sich einen anderen Sachwalter zu wählen, widrigens er sich selbst die nachtheiligen Folgen wird zuschreiben müssen

Tyśmienica, am 20. März 1882.

L. 5155. (2518 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że Zygmunt Holcer zamianowany c. k. notaryuszem w Strzyżowie przepisaną przysięgę na dniu 15 marca 1882 wykonał.

Kraków 29 marca 1882.

L 553. (2519 2—3)

W depozycie tutejszego sądu obwodowego przerachowane są w sprawach:

a) Mikołaja Bednarowakiego o kradzież 2 zł. 55 ct. uzyskane ze sprzedaży konia.

b) Iwana Kowalskiego o kradzież gotówka odebrana w kwocie 2 zł. 86 ct. i 9 zł. 80 ct uzyskane ze sprzedaży kożucha i chustki.

c) Stanisława Kuchtykiewicza o kradzież 2 zł. 20 ct. uzyskane ze sprzedaży żyta.

d) Leizora Handschuha o kradzież 14 zł. ze sprzedaży koni.

e) Hersza Schreibera o 17 rubli ross. pocztą nadesłane.

Wzywa się niewiadomych właścicieli, ażeby w przeciągu roku od dnia 3go umieszczenia tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i swoje prawa własności do poszczególnionych przedmiotów udowodnili, gdyż inaczej powyższe kwoty kasie rządowej oddane zostaną.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol dnia 29go marca 1882.

L. 427. (2482 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Załościach zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Schlojmę Rozena, że na prośbę c. k. gal. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego wniesionej dozwolone zostało uchwałą z dnia 28 stycznia 1882 do l. 427 celem ściągnienia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwotach 3 zł. 36 ct. 4 zł. 20 ct. 4 zł. 64 ct. 101 i 62 zł wa. z pn. egzekucyjne opisanie realności bez numeru w Załościach położonej, własność jego stanowiącej.

Wzywa się zatem Schlojmę Rozena, ażeby w celu obrony praw swoich zgłosił się do ustanowionego dla niego kuratora p. Bronisława Malkowskiego. aptekarza z Załoziec, bądź też do tutejszego sądu osobiście lub przez wymienić się mającego pełnomocnika.

Załośce dnia 28go stycznia 1882.

L. 10282. (2307 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 7go marca 1882 do l. 10282 wnieśli Salomon Krug, Małka Friedmann zamężna Krug, Izaak Schäferstein i Reissel Briefer, zamężną Schöferstein przeciw Udys czyli Hudes, Bendet czyli Bendel, a ewentualnie przeciw jej nieznanym spadkobiercom lub prawonabywcom pozew o własność $^1/_4$ części real. pod l. 104$^3/_4$ we Lwowie położonej, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, zostal dla nich adwokat Dr. Dziubiński kuratorem a tegoż zastępcą adw. Dr. Bliziński mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwow dnia 18 marca 1882.

L. 429. (2442 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia Tomasza Skocznia, że przeciw niemu Michał Piksa jako prawonabywca Petroneli Skoczeń wniósł pod dniem 14 stycznia 1882 l. 429 pozew o uznanie go i wpis za właściciela połowy realności pod lk. 29 w Nawojówce położonej wykazem hipotecznym dla gminy katastralnej Zawada l. 11 objętej w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy na 3 maja 1882 wyznaczono.

Ponieważ pozwany Tomasz Skoczeń z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy przeto w celu zastępowania go, na koszt i jego niebezpieczeństwo ustanowiono dla niego kuratorem tut adw. Dr. Schornsteina ze substytucyą adw. Dr. Żelechowskiego, z którym spór powyższy wedle ustawy o postępowaniu sądowem ustnem przeprowadzonym będzie.

Niniejszem poleca się pozwanemu ażeby na powyzszym terminie swoją obronę wniósł lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał, lub innych środków do obrony swej użył, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd pow. miej. delg.

Nowy Sącz 10 marca 1882.

L. 8192. (2500 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż sądu dnia 22 lutego 1882 do l. 8192 wnieśli Sara Selzer, Hersch Selzer i inni przeciw masie spadkowej Israela Selzera i tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pozew o wykreślenie sumy 156 zł. 36 ct. w. a. w stanie biernym sumy 4000 zł. mk. na rzecz masy spadkowej Israela Selzera intabulowanej na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 26 kwietnia 1882 godzinę 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanych spadkobierców Izraela Selzera nie jest wiadome został dla nich adwokat Dr. Krzyżanowski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Bliziński mianowany.

Wzywa się zatem spadkobierców Izraela Selzera aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu karatorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 4 marca 1882.

L. 4599. (2499 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 18 marca 1881 do l. 12747 wnieśli Simon Blaustein jako opiekun nieletnich Dwory i Jakóba Reischerów Serl Hulles i Schifre Poch prośbę o intabulacyę ich za właścicieli części realnośei pod l. 255 m. położonej, dotąd Chany Rozy Klempner własnej, której to prośbie uchwałą z dnia 2 kwietnia 1881 l. 12747 zadość uczyniono.

Gdy miejsce pobytu Chany Rozy Klempfner nie jest wiadome, został dla niej adwokat Dr. Landesberger kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Dr. Stand mianowany.

Wzywa się zatem Chanę Roze Klempfner, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów dnia 18 marca 1882.

L. 230. (2504 3—3)

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że na podstawie orzeczenia Wysokiego ck. sądu krajowego Wyższego jako sądu dyscyplinarnego z dnia 14 marca 1882 l. 5173, Adolf Kiernik, ck. Notaryusz w Bełzie z powodu wdrożonego przeciwko niemu śledztwa dyscyplinarnego aż do prawomocnego ukończenia takowego w urzędowaniu zawieszonym został.

Z c. k. Izby notaryalnej

Lwów dnia 1 kwietnia 1882.

Doniesienia prywatne.

L. 2338. (2564 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 26912 zł. 14 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 27800 złr. w. a. na hipotekę dóbr Dubie w powiecie Brodzkim położonych, Adama Krajewskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go stycznia 1881 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 29 marca 1882.

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY I SZKŁA.

1363 3–?

Rogóżki do wycierania nóg.

Rogóżki z morskiej trawy

1 sztuka po 1 złr. 20 ct. – 1 złr. 60 ct. – 2 złr.

Słomianki

1 sztuka po **25** ct., **35** ct., **50** ct.

Rogóżki kokosowe

1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct. do 4 złr

Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Upraszam pana Piotra M . . . . . ck . . . . we Lwowie, aby znany mu interes do 8 dni załatwił.

Paweł Maksymowicz
mieszczanin Kulikowa.

(2621 1–3)

W patologicznych wypadkach **braku regularności,** w **bladaczce,** niedokrewności i upławach, tudzież w wszelkich słabościach tajemniczych płci niewieściej, udziela skutecznej rady i pomocy pod zaręczeniem najściślejszej dyskrecyi (2293 5–?)

Specyalista chorób tajemniczych, pr. lekarz Wszech-Medycyny

J. KURPIEL przy ulicy Wałowej **l. 3,** I-sze piętro. — Ordynuje od 9 do 12 przed i od 2 do 6 po południu. Wchód i wychód, tudzież czekalnie separowane. — Także listownie

---

Zakład wodoleczniczy

Ober-Weidlingau

koło **Wiednia,**

stacya kolei zachodniej, 20 minut od Wiednia.

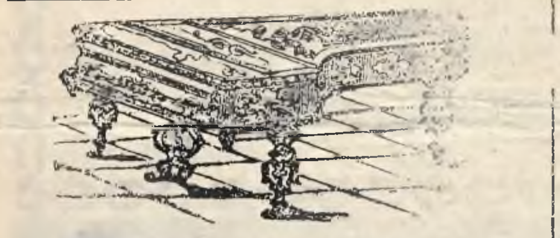
Rozpoczęcie sezonu 20 kwietnia.

Lekarz ordynujący:

Dr. Maks Gumplowicz.

Informacya i prospekty w zakładzie i w Wiedniu I, Singerstrasse 4, 1 piętro. (2410 3–12)

Do sprzedania lub wydzierżawienia **majątki ziemskie** większych i mniejszych obszarów, przyjmuje w komis za bardzo miernem wynagrodzeniem: Biuro wywiadowcze **Józefa Birkte, Lwów, Rynek l. 26,** I. piętro. BIURO otwarte codzień od 8 godziny rano do 7 godziny wieczór. (2230 2-24)



Wielki transport

Fortepianów i Pianin

z najlepszych fabryk wiedeńskich i zagranicznych, przez właściciela osobiście wybranych, nadszedł do **głównego składu**

Ludwika Marka

przy ul. Teatralnej l. 10.

(2620 1–6)

Nowo zreorganizowana

Fabryka pudrety i nawozów mineralnych

w Stanisławowie

ma zaszczyt WPP. rolników zawiadomić, że przygotowała do wiosennych zasiewów

znaczny zapas pudrety

i sprzedaje takową po nadzwyczajnie niskich cenach. Ktoby zaś sobie życzył mieć pudretę na sezon jesienny do zasiewów znacznie tańszą to się uprasza o wczesne zamówienia już od teraz.

Wszelkie zamówienia jakoteż zadatki przyjmuje **Spółka handlowo-rolnicza w Stanisławowie.** (2592 1–2)

Realność do sprzedania w Delatynie miejscu kąpielowem i żętycznem, składająca się z domu mieszkalnego, oficyn, podwórza obszernego ze studnią i ogrodu warzywnego tudzież owocowego. — Bliższa wiadomość w aptece **w Delatynie.** (2502 2–3)

Zuzanna Krzyżanowska

Lwów, *ul. Czarnieckiego l. 28*

Biuro nauczycielskie:

poleca nauczycielki z wyższem wykształceniem, guwernantki i bony Francuski, Niemki i Angielki, oraz pośredniczy w ich sprowadzaniu. Przyjmuje nauczycielki za miernem wynagrodzeniem na stół i mieszkanie. (477 11–12)

Angielskie Bilardy

ręczne dla restauracyj, osób prywatnych, stowarzyszeń, gdzie miejsce jest szczupłe, 5 stóp długie, cena **6 zł.** wraz z kejem, kulami kauczukowemi i regułami gry. Fabryka: **Wiedeń, Hernals, Ottakringerstrasse 98.** (2261 3–6)

Wszech nauk lekarskich

Doktor Witold Jaroszyński

od 1 kwietnia b. r. ordynuje

w Karlsbadzie

Kaiserstrasse „Warschau".

Udziela listownie wszelkich żądanych wskazówek. 2165 9–?



Leczenie Tasiemca (solitera) za pomocą **GLOBULES SECRETAN.** Jedyne lekarstwo niezawodne, nieszkodliwe, łatwe do strawienia, używane z ciągłą skutecznością po szpitalach Paryzkich. — Apteka Secretan. Avenue Friedland, 37, w Paryżu. Unikać fałszerstw. **We Lwowie** w aptekach Pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego. (137 4-6)

(2257)

Ważne dla Dam.

Z powodu bardzo wielkiego składu i niepomyślnego powodzenia w interesie, sprzedajemy nasz bardzo wielki skład

prawdziwych paryskich

kapeluszy damskich

najnowszego fasonu **o połowę taniej.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz słomkowy lub koronkowy najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwem strusiem lub fantastycznem piórem i francukiemi kwiatami. **Ceny od 3 zł. do 12 zł. co przedtem podwójnie kosztowało.** — Kapelusze, któreby nie przypadały do gustu, przyjmujemy napowrót.

Grand Magasin de Modes

w Krakowie

ulica Grodzka Nr. 55/4

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** po 30 i 50 ct. poleca (1899 5–52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów itp w Galicyi i Bukowinie.

Maurycy Ziffer

w Bernie,

handel en gros et en detail towarów sukiennych

poleca swój obfity skład **towarów modnych, paruwieny, doskiny, tyfli, materye strzępowe, kolorowe i do liberyj, kołdry flanelowe i koce.** **WZORY** przesyła się franco, karty wzorów na krawców z obfitym wyborem nie frankowane.

1000 resztek wybornych nowych materyj od 90 do 3.25 metrów po 4 zł. do 13 zł. od sztuczki, sprzedaje się pojedyńczo za gotówkę. Wzorów z tych resztek nie możemy udzielić. Przy zamówieniach na resztki pożądanem jest tylko podanie miary, koloru i ceny, a materye, które się nie podobają, wymieniamy według życzenia. (2262 4–13)

(2462 2–3)

Wody mineralne

wszystkie gatunki świeżo nadeszły w głównym składzie

p. Wiktora Goldbauma

we LWOWIE ulica Karola Ludwika **l. 29** dom przechodni do ulica Rejtana l. 8.

Podpisany hurtowny dom handlowy przesyła pocztą **za własną opłatą cła i franco** bez wszelkich wydatków, za pobraniem pocztowem

belę zawierającą $4^{3}/_{4}$ kilo netto

najwyborniejszej, bardzo aromatycznej **Kawy perłowej Manilla** . . . **za 7 zł. 74 ct.**
najwyborniejszej, silnej **Kawy Jamaica** . . . . **za 5 zł. 60 ct.**

Koszyk o 5 kilo

zawierający około 35 sztuk najlepszych, wybranych **POMARAŃCZ z Messyny za 1 zł. 90 ct.**
lub około **45 sztuk CYTRYN** . . . . **za 1 zł. 90 ct.**

(2506 2–6) **R. MAITI w Tryeście.**

Leopold Haase

dypl. weterynarz

leczy wszelkie choroby u zwierząt domowych.

Lwów, ul. Pańska 9.

(2586 1–3)

Kończaki stare w powiecie stanisławowskim, milę od stacyi kolei Halicz odległe, obejmujące 440 morgów roli, 160 morgów lasu, propinacya 800 zł., z remanentami lub bez tychże, są z wolnej ręki **do sprzedania.** Bliższa wiadomość u Wgo **Napoleona Gołaszewskiego w Toustobabach, poczta Horożanka.** (2426 1–3)

Duchowny Ewangelicko-Reformowany

posiadający gruntownie język polski i niemiecki, może ubiegać się o posadę 2go pastérza przy zborze Ewangelicko-Reformowanym Warszawskim, a zarazem Członka Duchownego Konsystorza **z płacą Rsr. 900** rocznie i mieszkaniem, nie licząc wynagrodzenia za naukę religii i objazdy.

Osoby interesowane zechcą zgłaszać się po bliższe informacye **do Biura Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr. 492.** (2591 1–3)

Julian Gorgolewski

artysta-rzeźbiarz

ulica Piekarska l. 21.

we Lwowie

wykonuje:

Pomniki żałobne, piramidy, kapliczki, sarkofagi z kamienia, marmuru i granitu we wszelkich rodzajach i rozmaitych krojów

Szczególne wyroby z granitu czarnego

Posągi, popiersia, Medaliony, płaskorzeźby etc.

Specyalne posągi religijnego stylu

Ornamenty rzeźbiarskie, wszelkiej industri dekoracyjnej, sztuki wszelkiego rodzaju i stylu.

Ceny umiarkowane.

Przyjmuje się również wszelkie zamówienia na prowincyę. (2624 1–3)

Niniejszem mamy zaszczyt P. T. gospodarzy większych i mniejszych posiadłości zawiadomić, że w nabytym przez nas od Pana **K. Sochaniewicza**

Warstacie mechanicznym

wykonujemy najdokładniej wszelkie reperacye maszyn parowych i wodnych, oraz wszelkich narzędzi rolniczych.

Podejmujemy się również montowania i zupełnego urządzenia młynów, gorzelń, tartakow, browarów, wodociągów, waterklozetów i wszelkich innych robót w zakres mechaniki oraz fabrycznego ślusarstwa i kowalstwa wchodzących.

Sprowadziwszy specyalnie w zawodzie mechaniki wykształconych ludzi, możemy z całą sumiennością nasz zakład P. T. interesentom polecić.

Sądzimy, że naszym tak pożytecznym Zakładem oszczędzimy P. T. posiadaczom lokomobil, młocarń, młynów, tartaków, gorzelń i t. p. **kosztów frachtowych, głównie zaś straty czasu i wiele innych trudności,** wynikających przy wysyłkach maszyn lub części tychże do naprawy o mil kilkanaście.

Na łaskawe żądanie wysyłamy także zdolnych, egzaminowanych monterów do uskutecznienia mniejszych reperacyj na miejscu, po najumiarkowańszych cenach.

Z głębokim szacunkiem

M. Rogowski i S. Głowiński

w TARNOPOLU.

(2483 1–6)



Trumny metalowe

w obfitym wyborze poleca: **handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych**

Walentego Stachiewicza w Tarnopolu

po następujących cenach: — **dla dorosłych:**

170 ctm. długości po 3?, 45, 65, 85 złr. — 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr.
180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 110 złr. } i wyżej.
190 ctm. długości po 40, 55, 75, 95 złr. —

Dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżej.

Opakowanie wielkiej trumny 5 złr., małej od 1 do 2 złr.

Wielki wybór: kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien; wieńców francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznej kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

(1263 7–12)

Z drukarni W. Łozińskiego p. Czarnieckiego l. 12 ... Papier z c. k. uprzyw. fabryki ...